

Niech żyje  
rząd robotniczy  
włościański

## Warunki prenumeraty

w Warszawie z odnośnieniem  
miesięcznie Mk. 5.500.000.—  
bez odnośnienia „ 5.000.000.—  
na prow. mies. „ 5.500.000.—  
Zagranicą „ 10.000.000.—  
Za zmianę adresu 150.000.—



Niech żyje  
Socjalizm!

## Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) 25 groszy  
Nekrologi 10 „  
zwyczajne 15 „  
drobne za jeden wiersz 10 „  
Ceny ogłoszeń należy rozumieć  
za wiersz wysokości 1 milimetra.  
Dla poszukujących pracy 50% rabatu  
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej  
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „  
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu  
Administracji o 10% drożej.  
Ceny ogłoszeń w złp. płatne w mar-  
kach, obliczonych podług kursu w  
dniu zapłaty.  
Za terminowy druk ogłoszeń Admi-  
nistracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedynczy 250.000 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

# Towarzysze i towarzyszki! Pamiętajcie o święcie 1-go Maja!

## WARSZ. OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY P. P. S.

Wzywa wszystkich robotników i pracowników do całodziennego strajku w dn. 1-go maja, wzywa robotników do organizowania milicji fabrycznych, wzywa biorących udział w pochodzie do zachowania porządku, pochody formować należy 6-tkami, uprasza fabryki i Zw. Zaw. do przyłączania się do pochodów dzielnicowych wg. wskazanych poniżej adresów, komitety dzielnicowe winny przystąpić niezwłocznie do organizowania milicji dzielnicowych. Każda dzielnica winna wyznaczyć komendanta milicji dzielnicowej.

Wzywa się Towarzyszy partyjnych do zapisywania się w lokalu O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6) do milicji centralnej.

Wzywa się Towarzyszek i Towarzyszek do zapisywania na kwestarki i kwestarzy na

zbiórki majową na oświatę robotniczą w sekretariacie O. K. R.

Zbiórki na dzielnicach w dn. 1 maja wyznacza się na godz. 9 rano: Dzielnica Śródmiejska — Al. Jerozolimskie 6; Warszawski Wydział Kobiec — Al. Jerozolimskie 6; Dzielnica Jerozolima — Chłodna 41; Wola — Czysta — Wolska 44; Powązki — Okopowa 30; Ochota — Grójecka 59; Mokotowska — Bagatela 12a; Praska przed Kościołem św. Florjana; Grochowska przy stacji kolejowej; Czerniakowska — Czerniakowska 193; Powiśle — Solec 68; Nowe Bródno i Pelcowizna — Syrokomli 22; Starówka — Stare Miasto 38; Marymont — ul. Marymoncka.

Godz. 10 m. 30 wiec na Placu Teatralnym.

Godz. 2 pp. uroczysta Akademia Majowa. Uprasa się przedstawicieli Związków Zawodowych o porozumienie się z Komitetem Majowym Warszawskiego OKR-u.

go, jako ministra skarbu. Ich ministrami byli przecież p. Michalski, a później — na poziomie znacznie jeszcze niższym — p. Kucharski. Ci ministrowie przyzwyczaili t. zw. instytucje gospodarcze, czyli rekinów wielkiego kapitału i obszarnictwa, do uważania się za dyktatorów Skarbu. Ale p. Grabski na serio traktował samą pracę skarbu — i tego mu owe „instytucje” darować nie mogą. A teraz p. Grabski ośmiela się zamykać drzwi Banku przed nosem p. Fudakowskiemu, wielkorządcy obszarnictwu, uważając najzupełniej szlachetnie, że wielka własność rolna nie ma prawa do drugiego miejsca w Radzie nadzorczej.

Rzecz zaś najciekawszą jest, jakkolwiek zupełnie zrozumiałą i spodziewaną, że za Lewiatanem i obszarnictwem murem stanęła — Chjena. Naturalnie, Chjena nie ma wspólnego z poziomymi interesami klasowymi, naturalnie — kłóży wątpli? Ona ma zawsze na oku jedynie i wyłącznie interesy „narodowe” i „państwowe”. Ale jakoś zawsze tak się składa, że gdy ktokol-

wiek, nawet taki prawicowy człowiek, jak p. Wł. Grabski, zadrasnie wielki kapitał i wielką własność, — natychmiast przybiega Chjena i wspólnie, współmłota się z Lewiatanem itp. „instytucjami”.

W zatargu p. Grabskiego z Lewiatanem — przeciwko p. Grabskiemu wypowiedziały się bardzo ostro i bezwzględnie „Rzeczpospolita” i „Gazeta Warszawska”. P. Grabski w stosunku do Banku polskiego reprezentuje państwowy punkt widzenia. To wystarczy, aby go Chjena potępiła. Chjena popiera uroszczenia wielkiego kapitału i wielkiej własności do rządzenia się w Banku polskim, jak na swoim folwarku do traktowania tego Banku jako oddziału Lewiatana i C. T. R.

Zapamiętajmy to sobie, że skromny krok p. Grabskiego w kierunku obrony praw akcjonariuszów niekapitalistycznych w Banku polskim spotkał się z zacięłym atakiem stronictwa prawicowych. Tak wygląda „narodowa” i „państwowa” fizjonomia Chjeno-Lewiatana!

## Dla Państwa czy dla Lewiatana?

Zebrań założycielskie Banku polskiego, a właściwie jego zakończenie, było niezmiernie charakterystyczne. Zdawało się, że zebrań będzie tylko uroczystością, że wobec historycznej doniosłości faktu powstania Banku polskiego, mającego nam dać trwałą i stałą walutę, nie będzie żadnych rozdźwięków. Jakoż nie brakowało owacji dla p. Wł. Grabskiego, nie brakowało okłasków i patriotycznych uniesień. Ale nastąpiły wybory i harmonia przysła. Lewiatan wraz z obszarnictwem wystąpiły do walki z tym samym p. Wł. Grabskim, któremu przed chwilą hołd oddawały. Lewiatan postanowił narzucić swą wolę, od razu na samym wstępie zadokumentować, że on tu jest panem i nie pozwoli pomijać kogokolwiek ze swoich kandydatów. Wbrew ministrowi skarbu, wbrew prezesowi Banku, zamiast 4-ch kandydatów listy rządowej (do Rady nadzorczej i na zastępców) — Lewiatan przemysłowo - obszarnictwo wybrał 4-ch swoich (p. Fudakowski, obszarnictwo, obszarnictwo, obszarnictwo, obszarnictwo, Niemca z Górnego Śląska, St. Surzyckiego i Edwarda Natanson).

Rząd, układając listę, kierował się zasadą słuszności, pragnął, aby we władzach Banku miały przedstawicielstwo wszystkie największe grupy akcjonariuszów. Listę swoją oparł na statystyce akcjonariuszów. Rząd wychodził z założeń interesu państwowego, dążył do tego, aby w Radzie nadzorczej Banku była pewna przeciwwaga interesom wielkiego kapitału i wielkiej własności. Stanowisko Rządu było zupełnie słuszne, zachodzi bowiem poważna obawa, że pp. kapitaliści i obszarnicy skłonni będą traktować Bank jako swoją dojną krowę — podobnie jak Skarb — i usiłować będą zrobić z niego swój Banczek przybochny, jakiś departament finansowy Lewiatana i Centralnego Towarzystwa rolniczego.

Lista rządowa bynajmniej nie była sroga dla pp. kapitalistów i obszarników — interesy ich zabezpieczała aż nadto. Kola niekapitalistyczne akcjonariuszów Banku rozporządzają niemal trzecią częścią akcji — ale są one bardzo rozproszone i nie stanowią tak zwanej siły, jak akcjonariusze

lewiatanicy. Jest to słaba strona wszelkich dużych spółek akcyjnych, że tam sadowi się u steru zwarta grupa wielkich akcjonariuszów, podczas gdy drobniejsi są bezsilni. P. Wł. Grabski, aby nieco osłabił tę przewagę rekinów, żądał, aby w Radzie nadzorczej zasiadało dwóch przedstawicieli niekapitalistycznych kół akcjonariuszów. Lewiatan postanowił inaczej: odrzucił kandydaturę kooperatysty p. Mielozarskiego i zastąpił go — przywódcą wielkiego obszarnictwa, p. Fudakowskim. Obszarnictwo, które zakupiło za ledwie 8% akcji Banku, dzięki usłudze Lewiatanowi miało mieć aż dwóch przedstawicieli w Radzie.

To przeciwstawienie się kapitalistów i obszarników liście rządowej, jako za mało lewiatanicy, jest faktem bardzo, bardzo ciekawym. Lewiatan z całym cynizmem mówi ministrowi skarbu: dla ciebie owacje, dla nas rzeczywista władza. Ty stworzyłeś Bank polski dla Państwa, ale my go chcemy mieć wyłącznie dla Lewiatana, ty przeprowadzasz sanację skarbu, ale my chcemy paskować bezgranicznie przed, podczas i po sanacji.

Taka jest najgłębsza treść zatargu między Lewiatanem a p. ministrem skarbu, który wyraził się w wyborach do władz Banku polskiego. Zagadnienie jest takie: czy Państwo ma mieć wpływ na Bank i jakli charakter ma mieć gospodarka Banku.

P. Grabski chce, aby ta gospodarka — w ramach kapitalizmu — służyła jednak Państwu. Lewiatan chce, aby służyła wyłącznie jemu, zakulisowym interesom wielkiego kapitału i wielkiej własności.

P. Grabski podjął rzuconą rękawicę — i skorzystał z przysługującego mu prawa, aby wybór owych 4-ch lewiatanicyków unieważnić.

P. Grabski mocno uderzył w gniazdo szerszeni. I teraz w tem gnieździe panuje popłoch, ale jednocześnie i wściekłość. Toż się spiskowe narady, jakby tu znieść się na premierze, który śmie przy rozdziale miejsc we władzach Banku kierować się jakimiś zasadami słuszności i ograniczać wszechwładzę Lewiatana.

Lewiatan i obszarnictwo od początku były mocno niezadowolone z p. Grabskiego,

## Rządy mniejszości.

Mussolini — Marx — Mac Donald — Rykow.

W czasie gdy zwolennicy przedstawicielstwa proporcjonalnego, pełni entuzjazmu, uważali ten system omiatając za panaceum polityczne, brali oni za hasło formułę o bardzo rozsądnym pozorze:

„Rządy dla większości, mniejszości — przedstawicielstwo odpowiednie”.

Uplynie wiele wody, poleło się wiele krwi.

Tuż po wojnie przedstawicielstwo proporcjonalne wprowadzono do systemu wyborczego pewnych krajów; w innych nie zostało uwzględnione. Ale w jednych, jak w drugich narzuca się spostrzeżenie, że formuły rządowe, czy to z prawicy, czy z centrum, czy z lewicy i skrajnej lewicy, są w sam raz jakgdyby przeciwstawieniem formuły o proporcjonalności: coraz więcej rządy dostają się mniejszości, większości zaś przedstawicielstwo.

Trzebaż kilku przykładów, kilku z wielu? Weźmy cztery z największych państw Europy: Anglię, Niemcy, Włochy, Rosję.

W Anglii rządzi Macdonald, mając po swej stronie — nie mówiąc już wcale o Izbie Lordów — zaledwie 1/3 Izby Gmin.

W Niemczech, w parlamencie niedawno rozwiązanym, kanclerz Marx daleki był od posiadania połowy składu izby.

We Włoszech Mussolini liczył wszystkich 27 posłów swego stronnictwa i jeżeli dziś, po wyborach rozporządza 1/3 izby, zawdzięcza to systemowi wyborczemu, wobec którego system francuski jest wzorem sprawiedliwości i rozumu.

W Rosji, gdzie burżuazja nie ma prawa głosu, gdzie włościanie posiadają tylko piątą część siły wyborczej robotników, gdzie nawet robotnicy sami muszą się wylegitymować ze swej „prawomyślności” by mieć prawo głosu, Rykow rządzi opierając się najwyżej na 200 — 300 tys. członków partii komunistycznej.

Powie ktoś, bezwątpienia, że te rządy

mniejszości trzymają się tylko przemocą.

Wystarczyłoby votum nieufności Izby Gmin, by Macdonald natychmiast ustąpił miejsca Baldwinowi czy Asquith'owi.

Lecz mimo pozory nie stosuje się to, a przynajmniej nie zupełnie, do innych krajów.

Pewnie, że kanclerz Marx miał do usług szablę generała v. Seeckta; Mussolini, ten Boulanger, któremu się poszczęściło, płacił 200 tys. czarnych koszul; Rykow ma armię czerwoną; byłoby oczywiście nonsensem nie doceniać roli gwałtu u rządów zamachowych, tak licznych obecnie.

Ale „można wszystko zrobić z bagnami, lecz nie można na nich siedzieć”; i w naszym najgłębszym przekonaniu owe rządy mniejszości trzymają się i trwają jedynie dzięki milczącej zgodzie, mniej lub więcej biernej, większości parlamentarnej owych krajów.

Jeżeli Macdonald pozostaje u władzy, dzieje się to dlatego, że narazie partje burżuazyjne, podzielone, uważają rząd robotniczy, jako mniejsze zło.

Jeżeli Marxowi udało się otrzymać pełnomocnictwa, stało się to z tego powodu, że większości parlamentu wydawał się on jedynie możliwym w danej chwili rząd.

Mussolini utrzymuje się na powiędzeni zarówno dzięki degeneracji partji burżuazyjnych, jak też rozdarciu tragicznemu klasy robotniczej.

Dyktatura bolszewicka wreszcie może trwać, ponieważ masy włościańskie, pomimo swego wrogości usposobienia do komunizmu, ponają rekwiizycji i opodatkowania ziemiopłodów, wolą pogodzić się z nią w obawie powrotu ofensywy „białych” i traktaty ziemi.

Zapewne, rządy mniejszości nie mogą w żadnym razie zadowolić tych, którzy pielęgnują w sercu i umyśle ideę demokracji.

Fakt, że są to rządy mniejszości, wy-ciska na nich organiczne piętno słabości. Są one chwytne i kruche. Są często niez-dolne do urzeczywistnienia programu tych, których reprezentują. Przeciwnie, wyczerpują się one w ustępstwach dla tych, których nie reprezentują. Jest to NEP bolszewicki, jest to zatwierdzenie przez Mussoliniego konwencji o 8-godz. dniu pracy przed Anglią, Francją i Belgią, jest to konieczność odłożenia podatku od kapitału, a budowania nowych kraźni-ków przez Partię Pracy.

Ale tem niemniej, rządy mniejszości ze wszystkimi trudnościami, błędami, wahaniem, zdają się być w **obecnym okre-sie przejściowym** raczej regułą, aniżeli wy-jatkami.

I to prowadzi nas do dwóch wniosków natury praktycznej. Pierwszy jest ten, że naogół biorąc lepiej by socjaliści stano-wili rząd, mniejszości, jak w Anglii, aniże-li mieli przeciw sobie rząd mniejszości, jak w Niemczech. Podobne sposobności mogą się zdarzać gdzieindziej i, jakkolwiek wiel-kie mogą się okazać trudności naszych to-warzystów angielskich, odważna inicjaty-wa, jaką podjęli, znajdzie niewątpliwie na-sładowców.

Powtórę, w obecnych warunkach poli-tycznych jest rzeczą prawie nieuniknioną, że powstają rządy mniejszości z powodu niemożności tworzenia innych rządów. Mo-żna ubolewać nad tem, lecz jest to fakt, a— jak powiadają Anglicy — fakty zastępują na więcej szacunku, niż lord - majorowie.

Niektórzy sądzą, że to ulegnie zmia-nie, gdy zmieni się system wyborczy, gdy u-sunie się np. proporcjonalność, lub prze-ciwnie, gdy się ją zaprowadzi.

Jest to absurd. Nie będzie większości w ciałach repre-zentacyjnych, dopóki nie będzie większości istotnej i świadomej w samym kraju.

Większość ta istnieje już w potęgde mas pracujących, robotników i pracow-ników, wierzących czy niewierzących.

Utworzy się ona i obejmie władzę w dniu, w którym masę te poznają tożsamość podstawową swych interesów klasowych.

Emil Vandervelde.

*Przyp. Red.* Chętnie umieszczając arty-kul powyższy, nadesłany przez Międzyna-rodową Agencję Prasy Socjalistycznej, ma-my jednak kilka zastrzeżeń co do niektó-rych wywodów szanownego autora.

Sądzimy, że nie można stawiać na jed-nej linii rządów Mac Donalda i Marxa z jednej strony, a z drugiej — Mussoliniego i Rykova, jedynie dlatego, że są to rządy mniejszości. Istnieje przecież zasadnicza różnica zarówno w sposobach dojścia do władzy tych rządów, jak w metodach rzą-dzenia, a wreszcie w celach. Dla Mussoli-niego ani dla Rykova okres obecny nie jest okresem przejściowym, jak dla tow. Van-dervelda, lecz uważają oni swe rządy dyk-tatorskie jako rzecz trwałą i niezmienną.

W związku z tem nie możemy też zgo-dzić się z obojętnym traktowaniem przez tow. Vandervelda przedstawicielstwa pro-porcjonalnego i wogóle systemu wyborcze-go. Jest to sprawa zasadniczej wagi dla demokracji i jej rozwoju. I choćby masę pracującą w większości swej posiadły świa-domość klasową, jakże dadzą wyraz swe-

mu wyrobieniu politycznemu, jeżeli są po-zbawione demokratycznego prawa wybor-czego? Droga przewrotu? Ale o tem tow. Vandervelde nic nie mówi. Zresztą meto-dy faszyzmu i bolszewizmu nie są szkołą, w której świadomość socjalistyczną mogłaby się rozwijać i utrwalić w masach pracują-cych.

## Listy z Charbina.

(Kor. własna).

**Kłamliwe informacje i zbrodnia agitacja miejscowej „Chjenu”. — Uchwały walego zebra-nia charbińskiej sekcji P. P. S.**

Telegramy i prasa endecka w Charbinie od półtora miesiąca, czyli w parę dni po zają-ściach listopadowych w Polsce, zaczęły pisać o tych sprawach, przedstawiając je w najzu-pelniej fałszywym świetle. Pierwsze wiadomo-ści telegraficzne były tak zawile i kłamliwe, że cała charbińska polonia została w błąd wprowadzona. Pierwsze telegramy głosiły, np. że „w Krakowie wszczęta się rewolucja na rzecz komunistów, i że wojska przyłączają się do nich” i t. p.

W podobnie kłamliwym świetle było przed-stawione poprzednio zabójstwo pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Zanim nas doszły prawdziwe wieści od Was, charbiń-ska chjenu zdążyła zrobić i wpoić w miejsco-we społeczeństwo podle sfabrykowany życio-rys s. p. Gabriela Narutowicza. Glorifikując zabójcę, jednocześnie wpajali nawet dzieciom w szkole, że pierwszy prezydent był żydem, a więc trzeba się raczej cieszyć, że tak szkodli-wego dla Polski człowieka już niema. Takie nauczanie odbywało się w szkółce imienia dr. Łazowskiego przy „Gospodzie Polskiej” w Charbinie, gdzie nauczycielką jest niejaką p. Laskowska.

Dr. Wacław Łazowski, który był człowie-kiem postępowym, nie byłby zbyt zadowolony, gdyby mógł po śmierci zobaczyć, jaką zbrodni-czą agitację uprawia się wśród dzieci w szkole jego imienia. Ale dla chjenu niema nic świę-tego i nietykalnego; nawet cienie umarłych po-trzebne są dla ich niecej pracy.

Również i kler rzymsko - charbiński nie posiadał się z radości, bo kiedy cała uczciwa część Polski okryta była żałobą, kiedy wszyst-kie państwa wyrażały nam współczucie w Charbinie nie wolno było nawet mówić o ja-kimkolwiek nabożeństwie za Narutowicza, bo to byłby przecież śmiertelny grzech „modlić się za Żyda”. A konsul charbiński, jako jedyny

## Bank Polski.

Po wyborach do Rady.

Wczoraj w południe odbyło się pierwsze posiedzenie nowoobranej Rady nadzorczej Banku Polskiego — bez udziału narzucanego przez Lewiatana p. Fudakowskiego, niezatwierdzonego przez Rząd. Rada nadzorcza zatem składać się będzie z 12 członków tylko z 11-tu, a ten stan rzeczy — wedle zapewnień przedstawicieli Rządu — nie będzie zmieniony aż do końca kadencji obecnej Rady.

Forsowanie przez „Lewiatana” p. Fuda-

Wreszcie tow. Vandervelde stawiając alternatywę: albo rządy mniejszości, albo rządy przyszłej większości socjalistycznej, pomija zupełnie możliwości rządów koalicyjnych, co jest tem dziwniejsze, że tow. Vandervelde należał do takiego właśnie rządu.

przedstawiciel Rzeczypospolitej, którego obo-wiążkiem było chyba sprawę zabójstwa nale-życie wyświetlić i w ten lub inny sposób dzień ten upamiętnić, nawet palcem nie ruszył w tej sprawie.

Tak mniej więcej przedstawia się w ogólnych zarysach atmosfera, panująca wśród wię-kzości charbińskiej polonii.

Po otrzymaniu prawdziwych wiadomości o zajęciach krakowskich, niezwłocznie urządzi-liśmy walne posiedzenie, na którym była od-czytana mowa tow. Marka, wygłoszona w Sej-mie. Słuchając tej mowy, trudno było walnemu zgromadzeniu zapanować nad swemi uczu-ciami, wyrażającemi się w strasznym oburze-niu, że podobne podłości i zbrodnie mogą się dzieć tam, w ukochanej naszej ojczyźnie, i że podłości te stosowane są do tych, którzy prze-lewali swą krew za Jej niepodległość. To znów ogarniał nas ból niemocy, że nie jesteśmy tam razem z Wami, by wspólnie walczyć z hydrą reakcji, zwalczającą z całą zacieklnością wol-ność i praworządność w Polsce. Ale wkrótce ogarnęła nas otucha, że walka o idee prawa i wolności, mając takich bojowników, jak posło-wie socjalistyczni w Sejmie, musi zakończyć się zwycięsko.

Walne zgromadzenie jednogłośnie posta-nowiło prosić o umieszczenie na szpaltach „Ro-botnika” w imieniu charbińskiej sekcji P. P. S. wyrazów hołdu poległym towarzyszom i głę-bokiego żalu dla pozostałych po zajęciach li-stopadowych wdów i sierot; zaś posłom na-szym do Sejmu wyrazić bezwzględne uznanie i moralne poparcie w ich ciężkiej i mozolnej walce z reakcją. Cześć Wam strażnicy prawa i obrońcy gnębiętego ludu! Na tem samem posiedzeniu zapadła uchwała wyasygnowania 25 jen i otworzenia listy ofiar na rzecz pozosta-łych sierot. Po zamknięciu listy pieniądze te będą niezwłocznie odesłane do Centrali.

kowskiego miało na celu zapewnienie wiel-kiemu przemysłowi, handlowi i obszarnictwu wpływu na Bank nawet w razie, gdyby prze-ciwni przywilejom dla nich głosowali przed-stawiciele banków, którzy zależni w znacznej mierze od prezesa Banku, mianowanego przez Rząd, tem samem zależni są w pewnym stop-niu od Rządu.

Żyły niewielki procent kapitału, jaki ob-szarnictwo ulokowało w akcjach Banku, po-zwalały w razie większego wpływu na sprawę banku na szastanie taniemi kredytami dla uprzywilejowanych.

Posatem Lewiatan liczy się z tem, iż w ciągu kilku lat trwania kadencji Rady mogą z niej ubywać przedstawiciele różnych ugru-

powañ, wtedy przeforsowani przez Lewiatana zastępcy powiększaliby stan posiadania w Ra-dzie i opanowali Bank Polski całkowicie.

Dość przytem należy, iż obszarnicy w tym celu zmobilizowali wszystkie swoje siły, aby nie stracić ani jednego głosu.

Ogółem akcjonariusze Banku Polskiego wobec 1 miliona akcji mają 40 tys. głosów. Na zebranie stawili się pełnomocnicy zaledwie 21 tys. głosów, z czego 16 tys. głosów padło na listę Lewiatana.

Znaczy to, iż akcjonariusze innych grup, rozporządzający około 13 tys. głosów przyby-li na zebranie zaledwie z 1/3 częścią głosów, ja-kimi mieli prawo dysponować, gdy Lewiatan-czyzy wyżyskali wszystkie swe głosy.

Wybór dyrektora naczelnego.

Pierwsze posiedzenie Rady nadzorczej po-wołało dr. Władysława Mieczkowskiego na dyrektora naczelnego Banku, Karola Rybiń-skiego, jako jego zastępcę, Jana Koziella, Dr. M. Gajzlera i dr. Z. Karpińskiego jako dyrek-torów.

Oto życiorys dr. Mieczkowskiego według komunikatu urzędowego:

Dr. Władysław Mieczkowski urodzony w Wiel-kopolce, nauki gimnazjalne pobierał w Bydgosz-czy, prawo zaś studiował na uniwersytetach nie-mieckich. Po odbyciu praktyki referendarsko-as-sesorskiej w sądownictwie osiadł na stałe w Po-znanu, gdzie prowadził kancelarię adwokacką, biorąc zarazem wybitny udział w życiu społecz-nym b. dzielnicy pruskiej. Na krótko przed wy-buchem wojny światowej Dr. Wł. Mieczkowski zo-stał dyrektorem Banku Związku Spółek Zarobko-wych. Po wypędzeniu Niemców wybrany został do Rady Miejskiej Poznańskiej i pełnił w niej do ostatniej chwili obowiązki przewodniczącego Ra-dy Miejskiej. Posiada majątek ziemski na pogra-niczu woj. Pomorskiego i woj. Poznańskiego (więc nie jest tak źle z obszarnikami! Przyp. sprawozd.).

Posatem Rada zajmowała się szeregim spraw, związanych z przejęciem P. K. K. P.

Szczegółowa umowa z ministrem skarbu w tej sprawie będzie przedmiotem obrad na-stępnego posiedzenia Rady, które odbędzie się dziś — dn. 17 b. m. o godz. 11-ej rano.

## Książki nadesłane.

WYDAWNICTWA GEBETHNERA I WOLFFA.

Władysław St. Reymont. Pisma T. XII. Rok 1794. Ostatni Sejm Rzeczypospolitej.

Stanisław Kot, prof. hist. kultury w Univ. Ja-giellońskim. Historia wychowania. Zarys podręcz-nikowy. Str. 663.

WYDAWNICTWA Z. POMARAŃSKIEGO I SP.

Zamość — Hrubieszów — Warszawa.

William Beckford (1759 — 1844). Watek Ro-mans wschodni. Spiszczyła C. S.

Stanisław Dziuba. Prześpoc. Proza i wiersze. Edward Maliszewski. Stosunki narodowości-wie w Rzplitej Polskiej.

Augustyn Cichowicz. Wybór pism historyczno-wojskowych. Str. 160.

Prof. Dr. Stanisław Zakrzewski. Wpływ spra-wy ruskiej na Państwo Polskie w XIV w.

Dr. Adryan Divéky. Dzieje przyłączenia miast spiskich do Państwa Polskie w r. 1770.

Prof. dr. Tadeusz Zieliński. Z ojczyznej niwy. Studja i szkice. Str. 178.

Dr. Wajęłech Stanisław Dąbrowski. Z za-gadnień sprawy polsko-ruskiej. Str. 67.

Stefan Pomarański. Marjan Dubiecki. Zarys biograficzny z powodu 85-ej rocznicy urodzin.

## Wyprawa w dziedzinę nowej sztuki

(Karola Irzykowskiego: „Dziesiąta Muza” Za-gadnienia estetyczne kina).

Czy może jakaś książka osiągnąć rezultat piękniejszy i głębszy, niż stworzyć czytelniko-wi oczy na krajobraz, około którego sto razy przechodził i sto razy nań patrzył — nie wi-dząc? Rozkosz, jakiej doznajemy, odkrywając dziedzinę sobie nieznaną, czar, jaki nas ogar-nia na widok czegoś zupełnie nowego, uczucie rozszerzania się naszego widnokręgu, urastania i zubożenia — to są wrażenia, jakie miałem, czytając rzecz Karola Irzykowskiego o kinie.

Wiedziałem naturalnie i dawniej, że kino odgrywa rolę społecznie i kulturalnie potężną, wiedziałem, ile przynosi szkody, ile może przynieść pożytku, rozumiałem, że zaczyna się roz-rastać do wielkości, zagradzającej swą zaborczo-ścią innym sztukom i t. p. komunały, stwier-dzenia, badania i obawy były mi znane. Zawsze jednak gdzieś w ukryciu gnieździł się sceptyczny uśmiech drwinkujący i przymiotnikiem „kinematograficzny” posługujący się ironicz-nie, nie dopuszczając do świadomości wszyst-kich tych czynników, które sprawiają, że zda-jemy sobie sprawę z powagi, obszaru i znacze-nia jakiegoś zjawiska. Nie byłem dotąd admira-torem kina. Teraz weszło ono w liczbę tych problemów, od których literat, artysta uwol-nić się nie może.

Wydaje mi się, że książka Irzykowskiego podobne przeobrażenia wywoła wśród wielu czytelników. Od chwili ukazania się jej pro-blemat „Dziesiątej Muzy” wchodzi w Polsce na porządek dzienny rozważań współczesnych w randze tego znaczenia problemów estety-cznych, co teatr, literatura, sztuki plastyczne i muzyka.

Ze takie dzieło, tak świeże, nowe, młode śmiałością oraz bogactwem doroślewskazów wy-

szło znowu z pod pióra pisarza starszego po-kolenia, jak księga o morzu i jego znaczeniu dla nas z pod pióra Żeromskiego, dowodzi to, że w dziedzinie sztuki decyduje o młodości nie wiek, lecz talent, oraz twórcze, genialne wej-rzenie w nieskończone obszary nieznanego.

Irzykowski posiadał pełną świadomość te-go, iż poświęcając dziesięć lat pracy, badań, obserwacji teatrowi świetlnemu, zdobywa „dziedzinę nietkniętą przez myślicieli”. Wy-prawa jego dała mu przy bogate. Dlatego też w poczuciu znaczenia pracy dokonanej pisze z usprawiedliwioną dumą zdobywcy i odkryw-cy: „Może nie czerpać ze źródeł, bo sam jest-m źródłem. Muszę oświadczyć, że dzieło mo-je nie ma poprzedników, że występuje z idea zupełnie nową i gotowe jest ubiegać się o pal-mę pierwszeństwa ze wszystkimi innemi pró-bami problemów kina, gdziekolwiek one po-wstają, w Los Angeles, w Londynie, czy w Pa-ryżu”.

Metoda, jaką autor posłużył się w swej pracy, wpłynęła na formę dzieła, które pulsuje, kipi życiem konkretnym, wyrasta z rzeczy-wistości „doświadczenia, obserwacji, rytmem myśli i wyobraźni napełniającej jego karty po brzegi. Nie o języku tu mówię, tym języku rzeczowym, ważkim, oszczędnym a zwrotnym; ostrym i obosiecznym, obfitującym w niespo-dziane zwroty, olśniewające pchnięcia i dys-kretnie odsłaniane perspektywy. Mam tu na myśli styl tej książki, czyli indywidualny spo-sób widzenia, apercipowania, postrzegania, opisywania i wykładania. Nazwałbym go w „Dziesiątej Muzy” stylem odkrywczym. Irzykowski bowiem nie składa nam odrazu goto-wych rezultatów swej wyprawy, lecz jakby spisuje pamiętnik, notując w nim perypetje, szczegóły, etapy zmagają się z problemem od czasu, kiedy po raz pierwszy (ok. r. 1913) ta-jemnicza kina urzekła go i przyciągnęła jako kraj niezdojty, a do zdobycia kuszący. Owa „przyjemność rozmyślania”, jak to określa au-tor, radość dobierania się do tajemnicy, od-

chylanie jej rąbek po rąbku, wykrywanie po-je-dynczych sylab zdania po każdym ciekawszym filmie, jaki urządził, to polowanie na ostatecz-ne ujęcie osaczonej już zwierzyny w dziewiczej puszczy „nietkniętej dziedziny” kina przejęło styl „Dziesiątej Muzy” urokiem specyficznym, nie do naśladowania, który lekturze tej książ-ki towarzyszy, od wstępu zaczynającego opis tej muzy dziesiątej, muzy niemej, aż do koń-cowej apoteozy „słowa”.

Albowiem ten, co pierwszy odkrył obli-cze muzy niemej — rzecz ciekawa — najwię-cej i najgłębiej, obok St. Brzozowskiego, roz-myślał dotąd o muzie słowa, występując jako herold słowa, treści, pojęcia, myśli, a przeciw-nik położenia wyłączono nacisku na formę i ubóstwienie jej aż do bezsensu („formizm jest w Polsce oddawna chorobą narodową” — nawi-ąsem atakuje Irzykowski w rozdziale o „filmie aktorskim”). Jest to dla mnie dowodem czystości, że tak powiem rasowej, Irzykowskiego, jako artysty, iż broniąc powagi „słowa” w sztuce słowa, skazuje je natomiast prawie na banicję w państwie muzy niemej, w kinie. Z przejrzystością imponującą, z jasnością naj-doskonalszą przeprowadza on badanie nad czynnikami organicznymi, a naleciałościami z innych sztuk w kinie.

Odgarnawszy zaś i odrzuciwszy, co obce, wyznacza kinu drogi jako sztuce „czystego ruchu”, która pierwsza przynosi człowiekowi wieści z tajemniczego pogranicza, uwidocznia-jąc, pokazując „obcowanie człowieka z ma-terją”. Kino „dąży do uoptycznienia świata”. „Nie tylko oddaje to, co zwykle widzimy; pod-głada za nas wytrwale także to, czego nie wi-dujemy wskutek niedostępności lub niecier-pliwości; pokazuje walkę polipa z rakiem w wodzie, rozkłada bieg konia na elementy, wi-dzi w skrótach, jak trawa rośnie; w końcu jeszcze wmawia w nas, że widzi rzeczy nad-zwyczajne i nadprzyrodzone (triki, film fanta-styczny)”. „Jest to ta sama podstawowa prze-miana kulturalna w duszy ludzkiej, jaka nie-

gdys odbywała się np. wskutek wynalezienia rysunku lub pisma”.

Z tej cytaty wnosić już możemy jak głębo-ko i jak wszechstronnie wniknął Irzykowski, jak wgrzył się w kino. Jako wynik badań po-stawił ściśle sformułowaną fundamentalną idee o istocie kina jako sztuki ruchu oraz „wi-dzialności obcowania człowieka z materją”. „Ruch jest granicą, na której materia styka się z człowiekiem”. Ta widzialność występuje „pod maską niezliczonych żywiołów, objawia-jąc mu zjawiska dotąd nieznanne, objawia-jąc mu przedewszystkiem „żywiol nad żywiol”, „jego ciało”. A dramat filmowy będzie to w ostatecznej konsekwencji „dramat pozalud-zkich głębin, fizykalne, fizjologiczne, mechaniczne pandaemonium, porachunek z wszelką widzialnością kosmosu” — nie zaś dramat tea-tralno - psychologiczny.

Lecz Irzykowski zbyt dużo przemyślał nad zagadkami poznania, ażeby stwarzać jakąś ab-solutnie, raz na zawsze zamkniętą i zasklepio-ną teorię o istocie kina. Jego „docieranie do istoty kina” jest tylko metoda. Zaś metody tej osi jest owa idea o „widzialności obcowania człowieka z materją”.

W ten sposób zgłębiwszy istotę kina roz-patruje autor ze stanowiska estetycznego — kino jako sztukę. Stwierdza, że fatalnie zacię-żyła nad niem opieka kapitalizmu. Utalento-wani reżyserowie jak np. Griffith, Wegener, Gance usiłują wbrew „kiniarzom” dawać fil-my dobre, t. zn. filmy, w których pokazać mo-żna to, czego nie potrafi pokazać żadna inna sztuka. Oceniając i analizując znakomite cho-ciaż niedoskonałe jeszcze utwory wspomnia-nych reżyserów ustala Irzykowski pewne este-tyczne metody kina określając je jako „ka-mee”, „możjki”, „etudy” oraz precyzując po-jęcie „fotogenji”. Największe możliwości wi-dzi w „filmie rysunkowym”. Formułując tak za-sadnicze elementy estetyki kina stawia w ten sposób Irzykowski niejako latarnie rozświetla-jące chaotyczne mroki twórczości kinowej i

# Sprawy skarbowe

„Złoty” nie „złoty polski”.

Stosownie do ścisłego brzmienia rozporządzenia prezydenta w przedmiocie zmiany ustroju pieniężnego jednostką monetarną Rzeczypospolitej Polskiej jest „złoty”, nie zaś — jak mylnie go nazywają — „złoty polski”, który istniał dawniej i liczył 30 groszy, gdy obecny złoty oparty na franku złotym zawierał będzie 100 groszy.

Rozporządzenie Prezydenta, ustalając rełację marki do złotego w stosunku 1 złoty = 1,800,000 mkp., zastrzega, że wszelkie przyjęte przed wejściem w życie.

obecnego rozporządzenia sposoby przerechnowania jednostek obliczeniowych na marki polskie lub złote we wszystkich rodzaju dokumentach i aktach prawnych, w decyzjach i wyrokach sądowych, w aktach i papierach wartościowych, jak również wpisach do ksiąg hipotecyjnych i innych rejestrów publicznych — pozostają ważne. Rozporządzenie Prezydenta upoważnia Min. Skarbu do wydawania rozporządzeń w przedmiocie ustalania kursów jednostek obliczeniowych, ułatwiających obliczenia przy wykonywaniu wymienionych powyżej zobowiązań.

W drodze rozporządzeń wydanych przez Min. Skarbu w porozumieniu z właściwymi min. dokonane również zostanie przerechnowanie sum pieniężnych, wyrażonych w ustawach i w rozporządzeniach w rublach rosyjskich, markach niemieckich koronach austro-węgierskich i w markach polskich.

## Egzekwowanie podatku majątkowego.

Do dn. 13 b. m. do kas skarbowych wpłynęło ogółem 93.069.397 fr. zł., w czem od rolnictwa 42,1 milj., od przemysłu i handlu zaś 50,9 milionów fr. zł.

W dniach 14 i 15 b. m. na terenie Warszawy dokonano 1063 czynności egzekwacyjnych, przyczem 499 płatników wpłaciło na ręce sekwestratorów 19.078,9 fr. zł.; 279 przedstawiło kwity P. K. O., a u 307 dokonano zajęcia nieruchomości.

# Drożyzna.

+ 0,64.

Komisja do badania wzrostu kosztów utrzymania stwierdziła na podstawie wycień urzędu statystycznego wzrost drożyzny w I połowie kwietnia w stosunku do drugiej połowy marca o 0,64 proc.

Dane, na których opierano się przy otrzymaniu tej średniej cyfry, wskazują, iż

artykuły spożywcze staniały o	1,99%
artykuły opałowe staniały o	1,90%
mieszkanie i woda pozostały bez zmiany	
wydatki kulturalne wzrosły o	0,06%
artykuły odzieżowe wzrosły o	10,79%

Jak okazuje się z tego, koszty utrzymania wzrosły głównie wskutek drożyzny artykułów odzieżowych, które w bieżącym okresie przedświątecznym zaciążyły szczególnie na budżecie pracowników, czego komisja oczywiście nie uwzględniła, opierając się na budżecie przeciętnym, rozkładającym wydatki sezonowe na cały rok.

staje się pierwszym budowniczym i prowadzącym estetycznym Królestwa Ruchu w sztuce a następny jego będą musieli albo zburzyć te fundamenty by udowodnić, że lepiej wzięli się w sztukę kina, i nowe fundamenty ułożyć; albo przyjąć zdobycze Irzykowskiego i tylko pomnażać je dalej. Ale tegi to i niepośledni musiaby być łepak, aby zachwiać wyniki dziesięcioletniej pracy takiego umysłu, artysty, obserwatora, estety i duszoznawcy, jak Irzykowski.

Irzykowski bowiem stwarza estetykę kina zbrojny w olbrzymie trzydziestoletnie doświadczenie estetyczne i literackie, szereg studiów filozoficzno - estetycznych oraz dzieł literackich twórczych, powieści, nowel, dramatów. To też dzieło jego oszałamia wprost nieprzebranym bogactwem, którego w sprawozdaniu wyzerpać niepodobna, (że wspomnę tylko np. o skłomatyżowaniu teatru, o pocałunku w kinie a w teatrze, o kinematograficzności „Marii” Malczewskiego i poematów Byrona, o roli słowa i t. p.). Są one niezwalczone i oczywiste. Stworzenie zaś punktów orientacyjnych w estetyce kina jest zdobyczą olbrzymią jako pierwsze wogóle sformułowanie problemu. Można to określić w ten sposób, iż przed ukazaniem się książki Irzykowskiego wszystko, co się o niem pisało i mówiło, było w najlepszym razie impresjonizmem, najczęściej tylko gadulstwem. Odtąd już nie będzie wolno na ten temat gawędzić.

Książka Karola Irzykowskiego jest epoką w dziedzinie olbrzymiej, tajemniczej twórczości artystycznej, która dotąd rozwijała się dziko, bez udziału twórców i poetów, wśród obojętności albo niewiedzy druzyny Apollina, przy poparciu jedynie milionowych rzesz wiedzów i wyzyskujących tę sytuację kapitalistów.

Zygmunt Księżewski.

## ZMIANY WALUTY A PODWYŻKA CEN.

Zarząd tramwajów miejskich postanowił dać przykład, jak należy wyzyskać zmianę waluty i występuje do Magistratu o... podwyższenie ceny biletów tramwajowych.

Obecna cena biletu — 250 tys. mk. po przeliczeniu na złote według obowiązującej relacji wynosi niecałe 14 groszy, mogłaby więc być podwyższona co najwyżej do 15 groszy, tymczasem zarząd tramwajów zamierza oznaczyć cenę biletu normalnego na 20 groszy.

Ten zamach na kieszenie obywateli wyjaśniany jest w następujący oryginalny sposób, z ogłębieniem się oczywiście na „tate”, t. j. na stosunki przedwojenne:

„Po przeliczeniu obowiązującej przed wojną taryfy, przejazd jednorazowy tramwajem winien obecnie kosztować 16 groszy. Wobec jednak tego, iż robocizna wzrosła w porównaniu z okresem przedwojennym o 100% (?) zarząd tramwajów miejskich uznał za konieczne wypisać o podwyższenie przedwojennej taryfy o 20 proc. Nowa taryfa zaczęłaby obowiązywać dopiero w maju. Opłata ma być pobierana w groszach albo w markach polskich po przeliczeniu na walutę złotową”. (b).

Rząd powinien zaprotestować przeciw temu pomysłowi, aby nie pozwolić na stwarzanie precedensu dla innych amatorów drożyzny z racji zmiany waluty!

## RYŻ.

Wydział zaopatrywania Magistratu m. Warszawy obniża od 17 kwietnia cenę ryżu z 1,050,000 do 1,030,000 mk. za kg. w sprzedaży detalicznej. (b).

## ZA LICHWĘ ŻYWNOSCIOWĄ.

Sąd do spraw lichwiarskich skazał: Genowefę Windygę, właśc. mleczarni przy ul. Sosnowej 3, za sprzedaż mleka po wygórowanych cenach na 2 tygodnie więzienia, 300 złp. grzywny i 55 złp. opłat sądowych, ekspedjentkę zaś mleczarni, Janinę Mieczkowską, również na 2 tygodnie więzienia i 5 złp. grzywny oraz przekupkę, Fajkę Rozenberg, za pobieranie nadmiernych cen za mleko na 1 miesiąc więzienia i 5 złp. grzywny. Wyroki winny być dwukrotnie umieszczone na pierwszej stronie dwóch dzienników stołecznych, Windyga zaś winna wywiesić sentencję sądową na drzwiach wejściowych mleczarni na przeciąg dni 14.

Na mocy decyzji komisarsza rządu m. st. Warszawy skazani zostali na grzywny w wysokości 100 złp. każdy: Władysław Chadyński, właśc. mleczarni (Nowowiejska 6) za brak rachunków, Pelta Szafran, właśc. sklepu spożywczego (Wileńska 9) za nieujawnienie cen, Bronisława Malarska, handlarzka mięsem na pl. Kercelęgo za brak rachunków oraz Franciszek Kubiński, właśc. straganu na tymże placu za także przekroczenie. Nadto cały szereg handlujących skazany został za analogiczne przekroczenia na mniejsze grzywny. (b).

Dowiadujemy się — pisze „Gazeta Warszawska” — że minister Sikorski podpisał rozkaz, wprowadzający obowiązek noszenia szabel przez wszystkich oficerów w dn. 1 maja roku bieżącego.

Wedle tego rozkazu odpiąć wolno będzie szablę: a) w biurze, b) w drodze, c) podczas jazdy konnej i gier sportowych, d) podczas gry w bilard, e) na wizytach, w kasyinach, czytelnicy, na balach i zebraniach tanecznych. Tem samem na salę teatralną oficer wchodzi z szablą u boku.

Oficerowie marynarki będą nosili szpilety. Rewolwer obowiązywać będzie tylko przy występach służbowych razem z szablą.

Pisaliśmy już o niedorzeczności tego rodzaju przymusu. Przepisy, reglamentujące niesłychanie ważną sprawę, kiedy oficer może odpiąć szablę — jeszcze bardziej uwydatniają śmieszność tego rozporządzenia. Zdaje się, że p. minister pominął w tem rozporządzeniu niektóre przybytki, w których będzie absolutną koniecznością — odpiąć szablę.

## JUZ WYSZEDŁ Z DRUKU

Nr. 4 „ROBOTNICZEGO PRZEGLĄDU GOSPODARCZEGO” z dnia 15 kwietnia r. b.

i jest do nabycia w administracji przy ul. Wolskiej 44, w Zw. Rob. Spółdz. Spoż.

Na obfitą treść numeru składają się artykuły: K. H. — Idea rad załogowych i jej realizacja. A. Zdanowski — Statystyka robotniczych związków zawodowych. S. Tołwiński — Spółdzielczość Poznańska. L. Librach — Międzynarodowa Spółdzielcza konferencja bankowa. A. Z. — Warunki pracy w górnictwie Górnolaskim. Na czele numeru podany jest manifest Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych, wzywający proletarijatu całego świata do demonstracji przeciw wojnie w dn. 21 września r. b.

Pozatem pismo zawiera bogaty dział przeglądów. Życie gospodarcze zawiera szereg aktualnych cyfr, ilustrujących stan gospodarstwa społecznego w pierwszym kwartale 1924 r. Dział przeglądu ruchu zawodowego daje między innymi cyfry członków zorganizowanych w klasowych związkach Polski na 31 grudnia 1923 r., nadto informuje o nowych hasłach programowych angielskich związków oraz przynosi streszczenie obrad belgijskiego nadzwyczajnego Kongresu Związków, poświęconego sprawie rad załogowych.

Dział plac i zarobków wykazuje cyfry zarobków w szeregu gałęzi przemysłu Polski. Kronika ruchu spółdzielczego daje ciekawe wyniki międzynarodowych konferencji w Pradze czeskiej, podaje cyfry międzynarodowej wymiany i udziału w niej organizacji spółdzielczych i in.

# Na granitowym maszcie

Wiatr na niebie juhasi kierdel białych owiec. Baca-słońce oslepia swą mosiężną blachą. Na granitowym maszcie „Ziemi” wędrują,

wędrowiec, płynący przez przestworza w potwornej

lodzi gmachu. Ze szczytu Tatr fiolkowych wkrąg widać

świat szeroki, nade mną bania morza, wysp siwych archipelag...

Chcę wzrokiem prześwidrować błękitu trop

wysoki i lec na cichej łące, gdzie kwitną asfodele.

I cóż mi po was, Tatry, cóż Gałuch i Krywań?!

Jesteście tylko fałdą pogardzanej ziemi —

mnie bladych dziewcząt w górze kusi śnieżna grzywa,

chcę w lazurowej wodzie poplukać się z niemi.

I cóż mi Morskich Oczów słodkie ukochanie,

cóż kuszący, mieniący się stawów seledyn?..

Za chmurami mlecznymi na niebieskim

dywanie pali fajkę Pokoju KTOŚ wielki i jeden.

Pruj, ziemio, niebny eter! Płynj prędzej

i prędzej! Czuję — pachnie Przylądek już Dobrej

Nadziei...

Czy pozwolisz, Jedyny, z moją męką i nędzą

u Twoich stóp odpocząć po życia jawie?...

Kazimierz Andrzej Jaworski.

## Zjazd młodzieży akademickiej.

Trwający trzy dni zjazd młodzieży akademickiej zakończył się wczoraj o godz. 5 nad ranem. W niedzielę po południu i przez cały poniedziałek obradowały komisje.

We wtorek rozpoczęły się obrady plenum. Po obszernych dyskusjach przyjęto szereg wniosków a między innymi wnioski: protestujące przeciwko represjom politycznym; przedświadczenie o przekonaniam politycznych; domagający się ułagodzenia nadużyć policji w stosunku do aresztowanych; wniosek domagający się utworzenia uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie; wniosek przeciwko polityce eksterminacyjnej na kresach; wniosek popierający faszystowskie organizacje młodzieży nacjonalistycznej, jak S. S. S i t. p.; wniosek protestujący przeciwko relegowaniu Polaków pochodzenia żydowskiego z Bratnich Pomocy i stwierdzający że Bratnie Pomocę pod rządami prawicy stały się obecnie terenem walk politycznych i wyznaniowych, co ujemnie odbija się na gospodarczym stanie tych instytucji; wreszcie wniosek domagający się, by kół naukowe dostępne były dla wszystkich akademików bez różnicy wyznania i narodowości — oraz cały szereg innych.

Przystąpiono do obrad nad statutem tworzącego się Związku młodzieży akademickiej. Zarysowały się dwa stanowiska. Socjaliści i lewica domagali się, by Związek był powszechny, dostępny dla wszystkich akademików bez różnicy wyznania i narodowości. Centrum natomiast wysunęło koncepcję związku narodowego, w skład którego wchodziłoby tylko Polacy. Związek ten miałby być jedynie luzno sfederowany z przedstawicielstwami młodzieży mniejszości narodowych.

Gdy stanowisko socjalistyczne nie uzyskało większości na jeżdżnie i gdy okazało się, że centrum nie myśli szczerze o przeprowadzeniu rzeczywistej federacji z akademikami narodowości nie-polskiej, nie chcąc wysłać wspólnej z niemi delegacji na zjazd międzynarodowy — socjaliści i pozostale ugrupowania lewicowe, nie widząc żadnej niemał różnicy między zasadami, na których tworzy się obecny związek, a między istniejącym już, a zważanym przez lewicę t. zw. Naczełnym Komitetem Akademickim, reprezentującym prawicę akademicką — na znak protestu zjazd opuścili.

## Gospodarka Sejmiku Powiatu Warszawskiego.

Otrzymujemy następujące informacje,

Na zebraniu Sejmiku powiatu Warszawskiego przed paru tygodniami przyjęto budżet na rok bieżący w ogólnej sumie 971.125 złp.

Na wyróżnienie zasługują poważna pozycja na budowę i konserwację dróg powiatowych w wysokości 710.000 złp.; co świadczy o zdecydowanym kroku naprzód, przynajmniej w tej dziedzinie gospodarki powiatowej, dotychczas fatalnie zaniedbanej.

Inne działy jak zdrowotność i szpitalnictwo, rolnictwo, opieka społeczna i oświatowo - kulturalny powstały w tradycyjnym zaniedbania.

Rzecz szczególna, jak namiętną walkę: targi ze strony Wydziału Powiatowego wywołała sprawa prelimitowania sun na cele oświatowe i kulturalne. Na wniosek tegoż Wydziału wydatki na oświatę i kulturę zredukowano do połowy. Stanowią one łącznie coś około 2% całego budżetu.

Głosy protestu naszego towarzysza Jenkowskiego, delegata z Jeziorny, oraz kilku inteligen-

tów, przeciw lekceważeniu przez Wydział Powiatowy najbardziej żywych spraw życia samorządowego były grochem rzucanym o ścianę.

Wogóle Wydział Powiatowy Sejmiku Warszawskiego nie może poszczycić się żadnymi konkretnymi wynikami swej z górą 5-letniej działalności. Nawet dobra wola przewodniczącego Wydziału powiatowego nie wiele w tych warunkach wskóra.

Inne powiatowe związki komunalne prowadzą własne szkoły średnie, budują domy sejmikowe, szpitale, przytulnie, szkoły zawodowe rolnicze, drogi bite — sejmik warszawski błądo wypoczywa.

Przyczyny tego należy szukać w „dobrym” zespole członków Wydziału Powiatowego, w skład którego wchodzi 4 przedstawiciele większej i średniej własności ziemskiej, są to: adw. Emil Wydel (wiceprezes Warsz. Rady Miejskiej), P. Bagiewicz z Okęcia, R. Onyszko i J. Kozłowski; jeden przedstawiciel przemysłu i wreszcie dla dekoracji i kłótnia głową — przedstawiciel drobnych rolników.

Panowie ci, bojąc się widocznie uronić coś ze swego stamtu posiadania, tlewią z wytrwałością w bezczynności.

Połowa z nich oddawna straciła mandaty radnych gminnych, a co zatem idzie — i do sejmiku, lecz ponieważ Dekret o tymczasowej ordynacji powiatowej — nie przewiduje w takich razach utraty mandatu do Wydziału Powiatowego siedzą tam szósty rok bez zmiany splendoru.

Czas już wielki, by wprowadzono wreszcie w życie nową ustawę o samorządzie powiatowym i o ordynacji, aby podobne stosunki mogły uleże zmianie.

E.

## Policja prześladowuje P. P. S.

BEZPRAWNE ARESZTOWANIA.

Wczoraj policjanci 7-go komisariatu aresztowali dwóch naszych towarzyszy: tow. Zychawskiego i jego kolegę za nalepianie plakatów pierwszomajowych, przyczem aresztowanych mimo interwencji nie chciano zwolnić.

Zapytujemy p. Jarmołowicza, Komisarza Rządu na m. st. Warszawę, kiedy się skończą gwałty i bezprawia warszawskiej policji, polegające na ciągłym aresztowaniu naszych towarzyszy, rozklejających odezwy, oraz na zdzieraniu i zmuszaniu dozorców domowych do niszczenia plakatów P. P. S.?

Zapytujemy p. Jarmołowicza dlaczego policja gorliwość swą przejawia tylko w stosunku do plakatów P. P. S. i dlaczego podobne afizje innych stronnictw, niezdzierane przez nikogo, mogą spokojnie wisieć na murach?

Radziłbyśmy byli bardzo, gdyby p. minister spraw wewn. wejrzał w tę sprawę.

## Kronika zagraniczna.

— Niemieckie związki klasowe wyloniły komisję z 5 członków, mającą przygotować akcję na rzecz głosowania ludowego w sprawie 8-godz. dnia pracy.

— Morderca b. bawarskiego prezydenta ministrów tow. Eisnera, hrabia Arco, skazany na dożywotnie więzienie, w tych dniach zwolniony został na podstawie rozporządzenia rady ministrów. Ma to być zwolnienie „tymczasowe”, przyczem czynione są starania, by kara została „warunkowo” zawieszona. Warto dodać, że więzienie hrabiego — mordercy nie było bynajmniej uciążliwe. Po części odsiadywał karę w twierdzy, w komfortowo urządzonej lokalu, po części zaś u okolicznych włóścian. Uwolnienie Arca jest pięknym „uzupełnieniem” procesu Hitlera i Ludenberga.

— W końcu ub. tygodnia odbyła się w Berlinie tajna konferencja komunistów niemieckich, na której lewica z Ruth Fischer na czele wzięła górę nad kierunkiem prawicowym i centrowym.

Na konferencji zajmowano się długo wypadkami październikowymi i kłóską komunistów, którzy wtedy organizowali „puce”, który został odwołany w przededniu wybuchu.

Zwycięstwo lewicy jest też zwycięstwem kierunku „puczowego”, a Fischerowa zapowiada już „ostrą walkę o władzę”, t. j. nowe „puce”.

## Czasopisma nadesłane.

„Rytm” Nr. 4, kwiecień 1924 r., zawiera b. ciekawy artykuł cenionego kompozytora i krytyka muzycznego, St. Niewiadomskiego o Fryderyku Smetanie, art. o „Warunkach życia muzycznego we Włoszech” na podstawie materiału Międz. Biura Pracy w Genewie, korespondencje krajowe i zagraniczne.

„Rytm” powinien się znaleźć w domu każdego muzyka, każdego melomana i każdego interesującego się muzyką.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

## Kronika polityczna.

## NOMINACJA P. SKRZYŃSKIEGO.

Nominacja p. A. Skrzyńskiego na delegata Rządu Polskiego przy Radzie Ligi Narodów ma nastąpić po świętach Wielkiej Nocy.

## ECHA ZAJŚĆ KRAKOWSKICH.

Akt oskarżenia w sprawie listopadowych zajęć krakowskich został już przygotowany. Zawiera on kilkadziesiąt stron druku maszynowego. Oskarżonych jest 56 osób, powołanych na świadków 150 osób. Akt oskarżenia będzie doręczony sądom i oskarżonym po świętach. Rozprawa rozpocznie się z końcem maja i potrwa 5 do 6 tygodni. Rozprawie przewodniczyć mają albo sędzia sądu okręgowego dr. Markiewicz, albo sędzia sądu okręgowego dr. Frąckiewicz, oskarżać zaś będzie prokurator Schwarz. (PAT).

## W SPRAWIE ZNIESIENIA NADZWYCZAJNEGO KOMISARJATU WALKI Z DROŻYZNĄ.

Dziś odbędzie się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady ministrów, na którym między innymi omawiana będzie sprawa likwidacji Nadzw. kom. do walki z drożyzną.

## PROJEKT USTAWY O MONOPOLU SPIRYTUSOWYM.

Do Sejmu wniesiony został projekt ustawy o monopolu spirytusowym. Według projektu tego monopol spirytusowy ma obejmować: zakup wyprodukowanego w kraju spirytusu, prawo oczyszczania spirytusu, wyrób czystych wódek, oraz sprzedaż spirytusu i czystych wódek.

## PROJEKT WYODREBNIENIA LASÓW PAŃSTWOWYCH W SAMODZIELNE PRZEDSIĘBIORSTWO.

Podkomisja lasów i majątków rolnych państwowej rady oszczędnościowej na posiedzeniu w dniu 4 b. m. pod przewodnictwem wicemarszałka sejmu p. Poniatowskiego, w obecności ministra rolnictwa i dóbr państwowych St. Janickiego i nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego Moskałewskiego, ukończyła obrady nad zasadami opracowanego przez Ministerium Rolnictwa projektu wyodrębnienia lasów państwowych w osobne samodzielne przedsiębiorstwo i uchwaliła w sprawie powyższej szereg zleceń. Na posiedzeniu w dniu 8 b. m. przystąpiła podkomisja do omawiania zasad użytkowania państwowych majątków i przedsiębiorstw rolnych. (P. A. T.).

## MNOŻNA DLA UPOSAŻEN URZĘDNI-CZYCH.

Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 16 b. m. powzięła uchwałę w przedmiocie ustalenia na miesiąc maj 1924 r. mnożnej dla określenia uposażenia funkcjonariuszów państwowych i wojska. Na miesiąc maj mnożna ustalona w wysokości 0,36 złp., względnie 648 tys. mkp. (PAT).

## Z RADY MINISTRÓW.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 16-ym kwietnia powzięła następujące uchwały: 1) Ustalenie zasad redukcji urzędników, 2) ustalenie mnożnej na 1 maja 1924 r., 3) projekt zarządzenia Prezydenta Rzplitej o wywłaszczeniu gruntu na rzecz magistratu m. st. Warszawy, 4) projekt zarządzenia Prezydenta Rzplitej o wywłaszczeniu gruntów, położonych we wsi Górka Pabjanicka pod cmentarz katolicki 5) kredyty na budowę basenu na Westplatte, 6) projekt ustawy o sędziach i prokuratorach sądów ogólnych, 7) projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie uzupełnienia i zmiany niektórych postanowień zawartych w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z 20-go stycznia 1924 roku o systemie monetarnym

## U MINISTRA ROLNICTWA.

W dniu wczorajszym p. Janicki, minister rolnictwa i dóbr państwowych, podejmował w swoich apartamentach sir Jamesa Caldera, bawiacego od paru dni w Warszawie w celu przeprowadzenia z rządem polskim pertraktacji w sprawach handlowych. W przyjęciu wziął udział p. premier Grab-  
ski.

## W SPRAWIE EKSPLOATACJI PUSZCZY BIAŁOWIECKIEJ.

W związku z notatkami, podanymi przez niektóre dzisiejsze dzienniki, jakoby rząd już podpisał w dniu wczorajszym umowę z firmą angielską w sprawie eksploatacji Puszczy Białowieckiej, wyjaśnić należy, że umowa, dotycząca eksploatacji Puszczy Białowieckiej, nie została dotychczas podpisana. W sprawie eksploatacji Puszczy Białowieckiej oraz innych terenów leśnych toczą się pertraktacje z grupą angielską, której przedstawiciel, sir James Calder, przybył przed paru dniami do Warszawy. Pertraktacje te mają być w najbliższym czasie ukończone. (PAT).

## SZKOŁY NA LITWIE KOWIENSKIEJ

11.24 bezono na Litwie bez obszaru klajpedzkiego 2020 szkół początkowych, z czego tylko 475 miało własne budynki. W szkołach tych nauczyło 2695 nauczycieli (1279 nauczycieli i 1416 nauczycielek) z czego było 2376 Litwinów, 195 Żydów, 38 Niemców, 27 Polaków i 21 Łotyszów. Do szkół uczęszczało 66833 chłopców i 50731 dziewcząt, razem 117564.

Posel szwedzki, p. Anckarsvard, udał się na urlop. Zastępować go będzie sekretarz Poselstwa, p. M. Martin, jako chargé d'affaires ad interim.

Wczoraj rano przybył do Warszawy nowomianowany Posel Rzeczypospolitej Argentyny p. Gabriel Martinez Campos z małżonką.

Na dworcu powitali go w imieniu Ministra Spraw Zagranicznych Radca Legacji M. Kwapi-

szewski i Attache Protokołu Dyplomatycznego St. Lubomirski.

Pełnomocnik Rządu Polskiego dla rokowań z Niemcami podpisał w Berlinie protokół arbitrażowy w sprawie projektowanych rokowań, dotyczących ustaw o obywatelstwie w myśl uchwały Rady Ligi z d. 14 marca r. b

## TELEGRAMY.

## Po ogłoszeniu sprawozdania rzeczoznawców.

## NIEMCY PRZYJMUJĄ SPRAWOZDANIE RZECZOZNAWCÓW.

Paryż, 16 kwietnia (PAT). — Komisja odszkodowań otrzymała od rządu Rzeszy pismo zawiadomieniem, iż rząd ten przyjmuje sprawozdania rzeczoznawców za podstawę do dyskusji.

Berlin, 16 kwietnia (PAT). Odpowiedź Rządu Rzeszy dla komisji odszkodowań została wczoraj wieczorem odesłana do Paryża. W dniu dzisiejszym odpowiedź ta będzie wręczona komisji odszkodowań przez przewodniczącego niemieckiej komisji ciężarów wojennych. Odpowiedź stwierdza w związku z postawionymi przez komisję odszkodowań pytaniami, że rząd niemiecki jest gotów współdziałać nad rozwiązaniem problemu odszkodowań na podstawie planu rzeczoznawców.

## ŻĄDANIA NIEMIEC.

Berlin, 16 kwietnia (PAT). Przewodniczący niemieckiej komisji ciężarów wojennych zawiadomił komisję odszkodowań, że dziś popołudniu lub jutro wręczy jej odpowiedź pisemną rządu Rzeszy, dotyczącą sprawozdania komisji rzeczoznawców. Według prasy niemieckiej, odpowiedź ta żądać się będzie ewakuacji Ruhry, re-

dukcji sum odszkodowawczych, przyznania Niemcom przywilejów, z jakich korzystają inne państwa, oraz zezwolenia na powrót do obszarów okupowanych wszystkich wysiedlonych przez władze sojusznicze.

## OPINJE AMERYKI.

Waszyngton, 16 kwietnia (PAT). — W kołach zbliżonych do Białego Domu wyrażają nadzieję, że sprawozdanie rzeczoznawców doprowadzi do definitywnego rozstrzygnięcia wszystkich problemów europejskich. Koła te sądzą, że przyjęcie sprawozdań nie przeszkodzi bynajmniej pokryciu kosztów okupacyjnych amerykańskiej armii okupacyjnej.

## WYWIAD Z MACDONALDEM.

Londyn, 16 kwietnia (PAT). Macdonald oświadczył w wywiadzie, że widoki uregulowania zagadnień obchodzących całą Europę, są obecnie większe, niż kiedykolwiek. Premier dodał, że czułyby się szczęśliwym, gdyby zdołał przekonać swych zagranicznych kolegów, że byłoby szaleństwem uważać za możliwe narzucanie warunków Niemcom, którzy dobrowolnie muszą współdziałać w rozwiązaniu problemów europejskich.

## Konferencja angielsko-rosyjska.

## DRUGIE POŚIEDZENIE.

Londyn, 16 kwietnia (PAT). Dzisiaj popołudniu w gmachu Foreign Office odbyło się drugie posiedzenie konferencji anglo-sowieckiej. Przedmiotem obrad były kwestje natury technicznej i uporządkowanie tematów konferencji. Opracowanie bliższych szczegółów w tym zakresie powierzono komisji organizacyjnej, która przedstawi konferencji plan prac na następnym posiedzeniu, wyznaczonym na czwartek dn. 24 kwietnia.

## ZAWIESZENIE KONFERENCJI.

Londyn, 16 kwietnia (PAT). Reuter wyraża przypuszczenie, że konferencja angielsko-rosyjska zostanie zawieszona na okres świąteczny.

## ZBADANIE UKŁADÓW.

Londyn, 16 kwietnia (PAT). Konferencja angielsko-rosyjska przekazała specjalnej podkomisji zbadanie układów zawartych między Anglią a carską Rosją.

## Wiadomości z Niemiec.

## NARADY ZE STRONNICTWAMI.

Berlin, 16 kwietnia (PAT). Kanclerz Rzeszy zaprosił przywódców frakcji parlamentarnych na konferencję dla omówienia wytworzonego przez sprawozdanie rzeczoznawców położenia. Socjal-demokraci oraz przewodniczący partii mieszczańskich aprobowali stanowisko rządu Rzeszy, natomiast przedstawiciel niemieckich nacjonalistów oświadczył, że rząd nie powinien zgodzić się na żadne wiążące zobowiązania. Kanclerz Rzeszy wyraził pogląd, że powzięcie nieodwołalnych decyzji jest obowiązkiem rządu, wynikającym z sytuacji zewnętrzno-politycznej, w jakiej znajduje się państwo.

## REFERENDUM W SPRAWIE 8-GODZ. DNIA PRACY.

Kolonja, 16 kwietnia (PAT). Nie-

## Trzęsienia ziemi.

Mediolan, 16 kwietnia (PAT). — Wczoraj o godz. 13 min. 45 pp. odczuto w całym Medjolanie silne trzęsienie ziemi, które wywołało wśród ludności panikę.

Zurych, 16 kwietnia (PAT). — Wczoraj odczuto w całej Szwajcarii trzęsienie ziemi. Pierwsze wstrząśnienie nastąpiło w Zurychu o godz. 13.48.

Berlin, 16 kwietnia (PAT). Trzęsienie w Genewie i Zurychu spowodowało znaczne uszkodzenie budynków w miejscowości Visp, Zermatt i Brig. Jest to najsilniejsze w ciągu ostatnich 30 lat trzęsienie ziemi w Szwajcarii.

Paryż, 16 kwietnia (PAT). — Obserwatorja całego świata zanotowały w dniu wczorajszym bardzo silne seismiczne trzęsienia ziemi. Obserwatorjum w Medjolanie zanotowało 50 wstrząśnień. Dwa inne wstrząśnienia zostały

mieckie związki zawodowe utworzyły komisję, złożoną z 5-ciu członków, mającą za zadanie przygotowanie wielkiej akcji w celu przeprowadzenia w całym Niemczech referendum w sprawie 8-godz. dnia pracy.

## O ZDRADĘ STANU.

Monachjum, 16 kwietnia (PAT). Przed sądem tutejszym rozpoczął się dn. 23 b. m. proces przeciwko 38 członkom oddziałów hitlerowskich o współdziałanie w zbrodni zdrady stanu.

## PRZECIWKO ŚWIĘTU 1 MAJA.

Berlin, 16 kwietnia (PAT). Turyngijski sejm przyjął przedłożenie o zniesienie ustawowego święta w dniu 1 maja. Przeciwni wnioskowi głosowali socjaliści i komuniści.

zarejestrowane przez wszystkie obserwatorja w Szwajcarii. Trzęsienia te według wskazówek tych obserwatorów wydarzyły się w kierunku północnym i południowym. Aparaty seismograficzne w Bromwich zanotowały trzęsienie ziemi silniejsze od trzęsienia, jakie miało miejsce we wrześniu ub. r. w Japonii.

Insbruk, 16 kwietnia (PAT). — Dnia 14 b. m. aparaty seismograficzne zarejestrowały silne trzęsienie ziemi w odległości 9400 kilometrów. Początek trzęsienia zanotowano o godzinie 17 m. 30.

Białogród, 16 kwietnia (PAT). — Tutejsza stacja seismograficzna zanotowała wczoraj o godz. 17 m. 34 i 8 sekund gwałtowne trzęsienie ziemi w odległości 9540 kilometrów w kierunku Oceanu Spokojnego. Według przybliżonych obliczeń centrum trzęsienia ziemi znajduje się znajdować w Japonii.

## Ustawa o imigracji w St. Zjednoczonych

Waszyngton, 16 kwietnia (PAT). — Senat przyjął artykuł nowego projektu o imigracji, przy zastosowaniu którego prawie nikt z obywateli japońskich nie będzie mógł przybyć do Stanów Zjednoczonych. Przyjęcie tego artykułu wzmiankowanego projektu wywołało olbrzymią zniżkę kursu dewiz japońskich.

Londyn, 16 kwietnia (PAT). Amerykańska ustawa o imigracji wywołała w Japonii wielkie oburzenie. Prasa atakuje ostro postępowanie Stanów Zjednoczonych.

## Stosunki japońsko-sowieckie.

Pekin, 16 kwietnia (PAT). — „United Press“ donosi z wiarygodnego źródła, że Japonja zawiadomiła Rosję, iż jest gotowa przyjąć układ w sprawie opuszczenia Sachalinu, pod warunkiem, że koncesja, udzielona towarzystwu naftowemu Sinclair zostanie unieważniona, a linja kolejowa Charbin - Szantung kolei chińsko-wschodniej zostanie odstąpiona Japonji.

## Po wyborach w Danii.

## URZĘDOWY WYNIK WYBORÓW.

Kopenhaga, 16 kwietnia (PAT). Ministerjum spraw wewnętrznych ogłasza rezultaty odbytych w tygodniu ubiegłym wyborów powszechnych do parlamentu. Lewica otrzymała 362.682 głosy, wobec 414.904 głosów osiągniętych w wyborach odbytych we wrześniu r. 1920, konserwatyści w obecnych wyborach otrzymali 242.955 głosów wobec 216.735 głosów w wyborach poprzednich, socjaldemokraci obecnie 469.944 głosy, poprzednio 389.653 głosy, radykali 166.476 głosów, poprzednio 149.262 głosy, agrariusze 12.196 głosów, związek sprawiedliwości 12.643 głosy, stronnictwo Szlezwię 7.715 głosów, handel i przemysł 2.102 głosy i komuniści 6.219 głosów.

## Rokowania francusko-polskie.

Paryż, 16 kwietnia (PAT). — Rokowania w sprawie zawarcia nowej francusko-polskiej konwencji, dotyczącej imigracji, zostały na czas świąt Wielkiej Nocy zawieszane. W dniu jutrzejszym nastąpi podpisanie końcowego protokołu dokonanych już prac. Cały szereg ważnych spraw będzie przedmiotem późniejszych rokowań. Członkowie delegacji polskiej wyjeżdżają jutro do Warszawy. Pierwszy delegat Polski inż. Sokal wraca do Genewy.

## Echa zgonu Filipa Daudeta.

Paryż, 16 kwietnia (PAT). — Śledztwo w sprawie śmierci Filipa Daudeta zostało zakończone. Wyniki śledztwa dowodzą niewątpliwie, że młody Daudet mógł zginąć tylko śmiercią samobójczą.

## Teror bolszewicki.

Londyn, 16 kwietnia (PAT). Biuro Reutersa donosi, że w Kurlaisie władze sowieckie aresztowały wszystkich członków komitetu mniejszowicków podczas zgromadzenia.

## Porwany sterowiec.

Rzym, 16 kwietnia (PAT). P. R. — Wiatr porwał tu sterowiec, przygotowujący się do wzlotu, przyczem 3 ludzie, trzymający sznurzy sterowca zostali uniesieni w powietrze. Ludzie ci spadli z wielkiej wysokości na ziemię i zabili się na miejscu. Sterowiec zdołano uratować.

## Wiadomości telegraficzna.

— Liczba bezrobotnych w Anglii zmniejszyła się w ubiegłym tygodniu o 14.000 osób, wynosi jednak jeszcze przeszło milion

— Na wczorajszym posiedzeniu angielskiej Izby Gmin minister zdrowia przedstawił program rządu w zakresie budowy mieszkań. Plan przewidywał budowę około 100.000 domów rocznie.

— Jak donosi „Wilenskoje Utro“ rektor wileńskiego seminarium prawosławnego, archimandryta Filip, otrzymał dymisję na skutek postanowienia synodu metropolitalnego.

— „Deutsche Allgemeine Zeitung“ donosi, że Hugo Stinnes zamianował żonę swą, Klarę Stinnes, jedyną spadkobierczynią.

— Lotnik Peffetier Doisy pobit rekord światowy osiągnięty na hydroplanie wysokości, wznośąc się do wysokości 2000 metrów z ciężarem 1500 kilo.

## Niesłuszne karanie pracowników w wydziale Mechanicznym P.K.P. Siedlce.

Z Cent. Sekcji wozomistrzy Z. Z. K. otrzymujemy następującą notatkę:

Eksploatacja smarówka pociągowa parowozowa Siedlce, Aleksander Borna, został ukarany grzywną pieniężną przez Wydz. Mechaniczny P. K. P. Siedlce — i to dwukrotnie z powodu zarysowania się czopa, przy odceplaniu wagonu od pociągu. Taką samą karą obłożono innego smarownika tejże stacji, Grzegorza Kłosa.

Tęgo rodzaju kary niezmiernie krzywdzą pracowników, którego zarobki i tak są b. niskie — tembardziej że kary te są zupełnie niesłuszne

Gdy następuje grzanie osi, jest to najczęściej winą samej administracji kolejowej Wydz. Mech. P. K. P. w Siedlcach, która stale chełpi się swymi oszczędnościami na smarach, a tymczasem, jak stwierdzono, oszczędności te powodują uszkodzenia wagonów

Domagamy się od wyższych czynników kolejowych zbadania tej gospodarki i wydania rozporządzeń, by smary wagonowe wydawane były w odpowiednim gatunku, a wówczas uniknęłoby się szkodliwego grzania osi. Następnie należy zwracać baczną uwagę na nośność wagonów, i i nie przeładowywania ich, bo w przeciwnym razie skarby państwa ponosi straty, a korzyść mają jedynie sadłdawcy towarów

Domagamy się również zniesienia bezprawnych i niesłusznych kar.

# Prowincja.

## PŁOCK.

(kor. własna).

W poniedziałek, 14 b. m. odbył się u nas duży wiec sprawozdawczy tow. p. Niedziałkowski, który omówił sytuację wewnętrzną Polski oraz znaczenie rządów Partji Pracy dla postępu demokracji w Europie. Sala teatru miejskiego była wypełniona. Przewodniczył tow. Przybylski.

X.

## TARNOGÓRA.

(kor. własna).

Dnia 13 kwietnia r. b. w Tarnogórze odbyło się ogólne zgromadzenie, zwołane przez P. P. S. Wiec zgalił tow. Ajmankiel, a obszernie przemówienie do zgromadzonych włośian przed końcem wygłosił tow. pos. Józef Niski. Wywody mówcy przyjęto z uznaniem.

## Z POMORZA.

(Kor. własna).

Dn. 4 b. m., w Domu Robotniczym w Bydgoszczy, odbyło się ogólne zebranie pracowników kolejowych, członków Z.Z.K., na którym sprawy dotyczące życia kolejarzy, referowali: tow. tow. Darowicki i Kruczkowski.

Przyjęto rezolucję, wyrażającą gorące podziękowanie referentom i pełne wotum ufności W. W. za obronę interesów kolejarzy.

Dn. 5 b. m. także zebranie odbyło się w Grudziądzu, w Bazarze, gdzie ciż sami referenci wykładali położenie pracowników kolejowych, sprawy bezrobocia i t. p. Podziękowano im gorąco za częste odwiedzanie Pomorza. Ruch zawodowy coraz bardziej rozszerza się na Pomorzu.

Dn. 6 b. m. w Grudziądzu odbyła się pierwsza dyskusja polityczna P. P. S., na której o celach i znaczeniu P. P. S. mówili tow. tow. Hodyński, Darowicki i Kruczkowski. Po konferencji postanowiono utworzyć na miejscu Komitet P. P. S. polecając pracę tę tow. Adrianowi.

## KIKÓŁ.

(Kor. własna).

Wielki wiec powiatowy odbył się dnia 23 marca w Kikole, pow. Lipno, pod gołem niebem. Referował tow. pos. Marjan Malinowski o położeniu gospodarstwa i sprawach rolnych. Wiec był bardzo liczny; przybyło setki malarońskich i setki służby folwarcznej.

Posłowie naszem zadawano szereg pytań. Stosunek zebranych do Chjny i Piasta był zdecydowanie wrogie, a posłom P. P. S. zebrani uchwalili wotum zaufania. Rozkupiono wiele broszur partyjnych.

# Rozmaitości.

Kaczki przez 10 dni zagrzebane w śniegu, powędrowały żywe i całe do domu.

Podczas zamieci śnieżnej w północnej Szkocji, zniknęły bez wieści 3 kaczki jednego z miejscowych farmerów. Gdy nastała odwilż, kaczki po 10 dniach przynieszonego spoczynku w śniegu, powlokły się same do domu, prawie ślepe i naturalnie — ledwo żywe z głodu. Gdy jednak umieszczono je w ciepłym miejscu i nakarmiono kaczki szybko wróciły do normalnego stanu. Fakt ten świadczy o niezwykłej wytrzymałości tych ptaków.

## Bogactwo Ameryki.

Statystyka ministerjum handlu w Waszyngtonie podaje następujące cyfry, dotyczące rosnącego nagromadzenia bogactw w Ameryce. Od r. 1912 wartość bogactwa narodowego powiększyła się z 215 miliardów dolarów do wysokości 370 miliardów w r. 1922. W stosunku do ludności wypadła na każdą osobę (bez względu na wiek) przeciętnie 3350 dolarów (wobec 2250 dol. w r. 1912). Z wyjątkiem była wszystkie inne rodzaje majątku podrożały w cenie. Szczególnie wzrosła wartość maszyn fabrycznych i narzędzi, wynosząca 18.350 milionów dolarów wobec 11.130 milionów z przed 10 laty. Wartość kolei wzrosła w przeciągu tego czasu o ok. 5 miliardów dolarów.

## Miasto bibliotek.

Jest nim Nowy-Jork. Niedawno syn Pierpont Morgana ofiarował temu miastu bibliotekę swego ojca. Przed nim inni miliardrzy obdarzyli już Nowy-Jork wielkimi zbiorami książek, m. in. Carnegie wydał 3 miljarde dolarów na budowę bibliotek publicznych.

Bibliotekę Morgana oceniają na 10 milionów dolarów. Zawiera ona szereg dzieł wyjątkowej wartości, jak np. pierwsze wydanie utworów z epoki królowej Elżbiety i z 17-go stulecia, wszystkie wydania biblii, oraz rękopis „Raju utraconego” Miltona.

Obecnie Nowy Jork posiada 350 bibliotek i już przez to samo jest jednym z największych w świecie ognisk kultury.

# Głosy czytelników.

Jak pojmuje klasę w Pułtuskim swoje obowiązki!

Dnia 21 marca r. b. zmarł tragiczną śmiercią et. sierż. zawod. 18 p. p. w Pułtuskim, Arabski Władysław. Zastrzeżona naręczona, mszcząc się za okazaną chęć zerwania, poczem również i sobie odebrała życie.

Szczegóły powyższe ustalone zostały przez miejscową policję, łącznie z sędzią siedzącym na powiat pułtuski.

Gdy zwrócono się z ramienia pułku do miejscowego duchowieństwa, celem omówienia szczegółów pogrzebu — nastąpiła kateryczna odmowa, nie tylko udziału w samej ceremonji, ale i wydania miejsca na cmentarzu parafjalnym, oraz odprawienia za duszę nieboszczyka nabożeństwa.

Księża motywowali swoją odmowę tem, iż „nie wiadomo kto tu jest samobójcą” (zaświecie bowiem między narzeczonymi nie miało świadków), gdy jednak Powiatowa Komenda Policji Państwowej złożyła w urzędzie parafjalnym wyniki śledztwa, wykazujące, iż st. sierżant Arabski został przez narzeczoną zamordowany, zmieniono momentalnie przyczynę odmowy na... „opinie publiczna”.

Opinia ta — jak wyjaśniał jeden z księży — uważa zamordowanego sierż. za moralnego sprawcę zbrodni, ponieważ on, zwołując narzeczoną, doprowadził ją do powzięcia tak rozpaczliwej decyzji...

Nie potrzebuję tu chyba dowodzić niedorzeczności powyższego rozumowania.

„Zresztą — zauważył ten ksiądz — żadnego z nas nikt, nawet łańcuchami, na ten pogrzeb nie wyciągnie!”

Zdaje mi się, że religja nasza inaczej trochę zapatruje się na kwestję oddawania ostatniej posługi i nie tylko, że żadnych „łańcuchów” nie przewiduje, ale mówi, że jest to obowiązkiem danego duchownego, o ile naturalnie nie zachodzą wyjątkowe okoliczności, przewidziane przez kodeks kanoniczny, a tu ich nie było.

Nie pomogły dowodzenia, iż s. p. Arabski był jednym z najlepszych podoficerów pułku, iż cieszył się zaufaniem przełożonych i sympatją kolegów, że jego sprawowanie się było zawsze bez zarzutu, że całą wojnę spędził na froncie i posiada „Krzyż Walecznych”... „opinia publiczna” nie pozwoliła księżom brać udziału w pogrzebie.

A jaki był głos opinii publicznej, niech powie fakt, iż na miejsce świętego spoczynku, na cmentarz wojskowy, leżący dwa kilometry za miastem, odprowadził nieboszczyka, wśród błota i deszczu, tłum miejscowej cywilnej ludności, kupcy zaś, na widok nadebbudzącego konduktu, zamykali sklepy.

Z. B.

# Ruch robotniczy z życia partji

W niedzielę dn. 27 b. m. odbędą się w Warszawie następujące wiece:

dla Dzielnicy Śródmiejskiej: — o godz. 10 m. 30 w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krak.-Przedm. 66. Przemawiać będą tow. tow. posłowie: Jaworowski i Perl, radny Dewódzki, Neubauer i inni;

dla Woli - Czyste i Powązek — o godz. 10 m. 30 w sali Teatru Popularnego, Wolska róg Młynarskiej — przemawiać będą tow. tow. radni: Piłacki, Szpotanski oraz Podniesiński, Woszczyńska.

dla Pragi — o godz. 10 m. 30 w sali Teatru Praskiego — przemawiać będą tow. tow. posłowie: Arciszewski, Praussowa, radni: Mamczar, Ziolkowski oraz Kurowski i inni;

dla Nowego Brudna — o godz. 12 w sali Tow. Kulturalno - Oświatowego, Syrokomli 22. Przemawiać będą tow. tow. ławnik Szczypiorski, radna Budzińska - Tylicka oraz Dąbrowski, Koczarski, Modliński;

dla Starówki — o godz. 1 rano w sali kina „Kordjan”, Długa 9. Przemawiać będą tow. tow. radni: Dobrowolski, Wojciechowski, oraz Gliszczynska, Skarżyński;

dla Dzielnicy Jerolimskiej — o godz. 12 w poł. w sali Zw. Zaw. Dozorców Domowych, Leszno 48. Przemawiać będą tow. tow.: radny T. Hołowski, oraz Karpiński, Kowalew, Żerkowski.

dla Dzielnicy Marymont — o godz. 12 w poł. przed domem Mroczkowskiego przy ul. Libawskiej. Przemawiać będą tow. tow.: Weychert-Szymanowska, Garlicki, Kowalew, Romanowski;

dla Dzielnicy Ochota — o godz. 2 pp. w sali dzielnicowej przy ul. Grójeckiej 59. Przemawiać będą tow. tow.: Berger, Dubois, Morawski;

dla Dzielnicy Grochowskiej — o godz. 1 pp. przed dawną fabryką zapalek. Przemawiać będą tow. tow.: poseł Praussowa, Długoszowski, Kurowski, Szulc;

W Dzielnicy Czerniakowskiej odbędzie się uroczysta Akademia z powodu odsłonięcia sztandaru dzielnicowego, na której przemawiać będą pod honorowem przewodnictwem senatora B. Limanowskiego, poseł N. Barlicki, tow. Preis.

W Dzielnicy Mokotowskiej — o godz. 12 odbędzie się uroczysta Akademia z powodu odsłonięcia sztandaru dzielnicowego, na której przemawiać będą tow. tow.: poseł R. Jaworowski, Sokołowski, Lenga Skarżyński. Zaproszenia otrzymać można w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, od godz. 5—8 wiecz.

## WARSZAWSKA KONFERENCJA MIE-DZYZIELNICOWA.

W czwartek dn. 24 b. m. o godz. 7 w lokalu O. K. R. Al. Jerolimskie 6, odbędzie się Konferencja Miedzdzzielnicowa, na którą winni przybyć Komitety dzielnicowe w pełnym składzie, członkowie O. K. R. oraz mężowie zaufania P. P. S. z fabryk i zakładów.

Sekretariat Warsz. O. K. R. od piątku do wtorku będzie nieczynny.

Wzywa się Okręgi Partyjne, zalegające z wpłatą należności ze sprzedaży jednodniówki „Głos Kobiet” i bloczków-cegiełek na Centralny Fundusz Prasowy, do natychmiastowego wpłacenia teje najdalej do 1-go maja do Kasy C. K. W. W przeciwnym razie będą pozbawione kredytu przy zamawianiu wszelkich wydawnictw 1-majowych, jak odezw, odkrytek, śpiewników, plakatów i „Jednodniówki Majowej”.

Wydział Finansowy C.K.W. P.P.S.

W czwartek, dn. 17 b. m.

Dzielnica Praska. Komitet Dzielnic Praskiej P. P. S. zawiadamia, że sekretariat dzielnicowy czynny jest w lokalu dzielnicy (Brukowa 29) w poniedziałki od godz. 5 do 7, a w pozostałe dni tygodnia od 5 do 9 wiecz.

Dzielnica Mokotowska. O godz. 5 1/2 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Marymont. O godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy, Libawska, dom Mroczkowskiego, odbędzie się posiedzenie komitetu

Dzielnica Ochota. O godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy Grójecka 59 odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Nowe-Bródno. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Syrokomli 22, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

O. K. R. Warszawa Podmiejska. Dnia 19 b. m. w środę o godz. 6 wiecz. w lokalu „Robotnika” (Warecka 7) odbędzie się posiedzenie Egzekutywy O. K. R. Warszawa Podmiejska.

# Ruch zawodowy

## WARSZAWSKA RADA ZW. ZAW.

W środę, dn. 23 b. m., o godz. 6,30 pop. w lokalu przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się Konferencja Zarządów Związków Zawodowych.

Sekretariat Rady prosi o przybycie pełne Zarządy Związków.

## Zatarg w telefonach.

Wczoraj od godz. 11 rano do 12 trwał jednogodzinny strajk protestacyjny w telefonach warszawskich. Łączono tylko aparaty urzędowe. Powodem strajku była odmowa ze strony Zarządu Telefonów wypłacenia całemu personelowi bezwrotnej zapomogi świątecznej w wysokości 20 procent, którą przyznano już wyższym urzędnikom. Zatarg nie został zlikwidowany i dlatego nie jest wyłączona możliwość dłuższego strajku. Zarząd zgodził się jedynie na wypłacenie 20 proc. zaliczki, zwrotnej w 5-ciu ratach.

Nowy Zarząd Tramwajarzy. Nowoobрани Zarząd Zw. Zaw. Prac. Tramwajowych, Oddział Warszawa, przedstawia się w następującym składzie: prezes tow. Bułajski, wiceprezes — Frank, skarbnik — Zduński, sekretarz — Faszczewski. Członkowie Zarządu: Bułajski, W. Kurek, Nawrocki, Czapięga, A. Zalszewski, Spychalski, Marciniak, Kendra, Podwiński, Radwański i Dudkiewicz.

Zjazd pracowników instytucji użyteczności publicznej.

Dnia 4 maja b. r. o godz. 9 rano w lokalu zw. pracowników miejskich w Polsce, przy ul. Wareckiej, odbędzie się połączeniowy zjazd związków pracowników miejskich, pracowa, gazowani, elektrycy i telefony. Zjazd ma na celu utworzenie jednego centralnego Związku pracowników instytucji użyteczności publicznej.

Na porządku obrad następujące sprawy:

1) zgajenie i wybory prezydium, 2) statut związku, 3) zadania i taktyka związku, 4) wykazy do władz związku, 5) wnioski. W zjeździe biorą udział delegaci poszczególnych oddziałów w stosunku 1 na 100 członków, a także członkowie zarządów głównych wymienionych związków i komisji rewizyjnych.

Związki pracowni, komunalnych, nie należące dotychczas do odpowiednich Central, mogą wysłać swych delegatów.

## Likwidacja strajku krawieckiego.

Strajk pracowników krawieckich w dniu 15 b. m. został, wobec dojścia do porozumienia z koletem i cechem majstrów krawieckich, zlikwidowany.

Od dnia 16 b. m. pracownicy krawieccy przystępują do pracy.

Uchwały Zw. Rob. Spółz. Spożywczego w Borysławiu w sprawie wypadków na Górnym Śląsku i w Zagłębiu.

Dnia 7 b. m. odbyło się zebranie członków Związku Rob. Przem. Spożywczego Oddziału w Borysławiu.

Na zebraniu przewodniczył tow. Wacław Dębiec, który zreferował wypadki strajkowe na G. Śląsku i w Zagłębiu, piętnując w imieniu robotników Zw. Przem. Spółz. zachowanie się organizacji robotniczych, zdradzających interes klasy robotniczej, oraz wyrażając protest przeciwko zachowaniu się policji, która strzelała do bezbronznych robotników na kopalni „Czeładź” w Zagłębiu.

Przyjęto rezolucję, domagającą się od Rządu położenia kresu wybrzykom kapitalistów na Górnym Śląsku, czyniącym zamach na 46-godz. tydzień pracy.

# Ruch kult.-oświatowy.

## T. U. R.

Kurs Bibliotekarski.

Zarząd Główny T. U. R. projektuje zorganizować dla prowadzących biblioteki w Oddziałach T. U. R. dwudniowy kurs bibliotekarski w Warszawie, w dniach 3—4 maja b. r.

Program kursu obejmować będzie:

1. Jak prowadzić biblioteki, 2. Znaczenie bibliotek w pracy oświatowej, 3. Rola bibliotekarza.

# Zw. Rob. Spółz. Spółz. Warszawa, Wolska 44.

Z. R. S. S. wyda na dzień 1-go Maja specjalną ulotkę, która będzie rozslana spółdzielniom w ilości cztery razy większej od normalnej ilości „Spółdzielcy”.

Ulotka ta będzie bardzo tania, tak, że wiele Spółdzielni będzie pragnęło nabyć ich większą ilość.

Spółdzielnie, które zamówią ponad 200 egzemplarzy ulotki, będą miały wydrukowany adres swój wraz z wezwaniem.

# Zamówienia przyjmowane są do dnia 20-go kwietnia b. r.

Wykłady będą miały na celu przedewszystkiem danie praktycznych wskazówek tak pod względem prowadzenia, jak i kompletowania bibliotek.

Mieszkań na czas trwania kursu dostarczy Zarząd Główny T. U. R., wydatki związane z kosztami podróży i utrzymania w Warszawie winny być pokryte z funduszy Oddziałów, lub osobście.

Zgłoszenia kandydatów na kurs bibliotekarski nadsyłać należy w czasie jaknajwcześniejszym do Sekretariatu Generalnego T. U. R. (Warszawa, ul. Warecka 7), od liczby bowiem kandydatów uzależnione jest prowadzenie kursu.

## Wycieczki tatzańskie.

Zarząd Główny T. U. R. urzędują w sierpniu 5-cio dniową wycieczkę w Tatry, połączoną ze zwiedzeniem Krakowa.

Wyjazd we wtorek 12-go sierpnia r. b. wieczorem, w środę przed południem zwiedzanie w Krakowie Wawelu, Muzeum Narodowego, Uniwersytecie Jagiellońskim i t. d. Przyjazd do Zakopanego w środę wieczorem.

W Zakopanem zostają urządzone dwie wycieczki: dla słabszych i silniejszych. Uczestnicy łatwiejszej wycieczki nocują przez cały czas w Zakopanem, zwiedzając w Zakopanem Muzeum Tatarskie, Papiernię, Szkołę Przemysłu Drzewnego i t. d. Poza to program łatwiejszej wycieczki przedstawia się jak następuje: Pierwszy dzień — Czerwone Wierchy i Giewont; drugi dzień — Dolina Kościeliska przez Mięsiusią; trzeci dzień — Czarny i Zmarły Staw; czwarty dzień — Doliny okoliczne — Białego, Sarnia Skala, Strążyńska, Łysianki.

Druga wycieczka, trudniejsza, wyrusza pod kierownictwem posła Czapińskiego na czeska stronę. Pierwszy dzień — przez Liljowe i Zawory do Koprowej Doliny na noc; drugi dzień — przez Dolinę Niewycyki, Stawy Terjańskie, Szczyt Furkota, Dolinę Młynicy do Jeziora Szczyrbskiego na noc; trzeci dzień Popradzki Staw, Mięszusowiecka Dolina, Rysy do Morskiego Oka na noc; czwarty dzień — przez Dolinę Pięciu Stawów i Kozia Przełęcz albo Zawrat do Zakopanego.

Odjazd do Warszawy niedziela, 17-go sierpnia r. b. wieczorem.

Liczba uczestników ograniczona. Zapisy przyjmują i informację udziela Biuro Sekretariatu Generalnego T. U. R. (Warszawa, Warecka nr. 7) codziennie między godziną 5 — 7 wiecz.

Uczelnia T. U. R. W bieżącym tygodniu z powodu nadchodzących świąt wykłady się nie odbędą.

Zarząd Oddziału Warszawskiego T.U.R. wzywa wszystkich swych członków, by zgłaszali się do tow. Balcerkiewicza w O.K.R., Al. Jerolimskie 6, celem wzięcia udziału w ławosie majowej.

# Ruch spółdzielczy.

## PRASA SPÓLDZIELCZA.

Wyszedł z druku Nr. 8 „Spółdzielcy” z dn. 15 kwietnia b. r., na którego treść składają się artykuły: Rząd a spożywczy. Przykład godny naśladowania. Ruchliwość jednych czy śpiączka drugich. B. Hertz — Słoń na województwie. Wiadomości różne. M. K. — Węgiel. Ruch spółdzielczy w kraju i zagranicą. Ogłoszenia. Cena poj. egz. 300.000 mk.

# Na raty

wykwintne gotowe garnitury i pała na skłazie i na zamówienie oraz Manufaktura wszelkiego rodzaju Specjalny dział wojskowy Marszałkowska 52 Poleca H. Jucht i A. Solomon uwaga po cenach niższych

Dr. JAN ALAPIN Królewska № 31, telef. 49-44, B. star. ordyn. kl. szp. św. Łaz. Chor. wener. skórne, niemoc płciowa. Do 2 pp. 5—7 1/2, w.

# NA RATY

na bardzo dogodnych warunkach wykwintne Okrycia damskie, kostjomy, ubiory męskie oraz manufaktura f. „GOLDHAFT” Nowolipie 20, m. 8, front-ii pietro

# Życie gospodarcze.

## Notowania giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zjedn. 9.325.000—9.253.333—  
 Franki francuskie 579.000—583.500  
 Londyn 40.703.000—43.425.000  
 Belgia 502.000—498.750  
 Praga 277.700—269.950  
 Szwajcaria 1.641.500—1.632.000  
 Wiedeń 132.10—131.  
 Włochy 417.800—415.000  
 Złoty fr. 1.800.000

# KRONIKA.

## STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 17, najniższa 4.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: ciepło, wzrost zachmurzenia, miejscami drobny deszcz, wiatry południowo-wschodnie i wchodnie.

Zgon Ignacego Ciszewskiego. Nocy wczorajszej po przebytej ciężkiej operacji zakończył życie inż. kom. Ignacy Ciszewski, adiunkt politechniki, naczelnik oddziału przebudowy węzła warszawskiego. Śmierć ś. p. Ciszewskiego, który należał do grona najwybitniejszych specjalistów w dziedzinie inżynierii komunikacyjnej, jest dotkliwą stratą dla społeczeństwa.

Niedawno „Robotnik” podawał wywiad ze zmarłym w sprawie rozbudowy węzła warszawskiego.

Przykra pomyłka. Niektóre pisma podały wczoraj wiadomość o zgonie członka Sądu Najwyższego p. St. Szrednickiego. Po południu już jednak okazało się, że p. Szrednicki żyje a wiadomość była błędnie podana z powodu niedbalstwa telegrafu. Mianowicie ośgądaj nadeszła do rodziny p. Szrednickiego depesza z Piotrkowa, gdzie chwilowo przebywa p. Szrednicki, tej treści: „Ojciec umarł, Roslanow...” Koniec depeszy był nieczytelny ponieważ ostatnie wyrazy dopisane były ołówkiem (!).

Z depeszy więc zupełnie wyraźnie wynikało, że zmarł p. Szrednicki i dopiero wczoraj rodzina dowiedziała się, że telegram był zniekształcony i że umarł zięć p. Szr. — dr. Roslan.

Wygrane premje dolarowe. Dane, dotyczące osób, które wygrały przy pierwszym ciągnięciu premijowej pożyczki dolarowej, będą wiadome dopiero po uskutecznieniu przez P. K. K. P. wypłat premji, sprzedaż bowiem obligacji odbywa się bez notowania nazwisk osób nabywających.

Według posiadanego wykazu dokąd skierowane były poszczególne obligacje stwierdzić jedynie można, iż w Warszawie przypadła w udziale jedna premia 1000-dolarowa oraz 2 premje 100-dolarowe, które padły na obligacje sprzedane w Cen-

trali P. K. K. P. oraz 1 premja 100-dolarowa na obligację sprzedaną w P. K. O. i jedna na obligację sprzedaną w Banku Dyskontowym.

Pozostałe premje przypadły w udziale miastom: Łodzi (2 po 1000 i 4 po 100 dolarów), Piotrkowowi (1 za 100 dolarów), Białostokowi, Tarnowowi, Tarnopolowi, Stanisławowi, Kołomyi, Włnu, Przemysłowi (2 po 100 dol.), Katowicom, Włodawce, Lwowowi i Nowemu Sączowi.

Wypłata wygranych odbywać się będzie w Oddziałach P. K. K. P. w wymienionych miejscowościach

Sprzedaż dolarówek odbywać się będzie w dalszym ciągu na dotychczasowych warunkach. Następane ciągnięcie premji nastąpi w dn. 1 lipca r. b.

Pobieranie podatków miejskich. W celu ułatwienia publiczności uiszczania podatków i uniknięcia w przyszłości ogonków, magistrat m. Warszawy przystąpił do urzędzenia w ratuszu większej ilości kas. Dotąd przebudowano parterową część gmachu mieszczącego się w podwórzu i urządzono narazie 7 kas specjalnych dla poboru podatków. Liczba tych kas doprowadzona będzie niebawem do 14. (b)

Muzeum Narodowe. Magistrat zatwierdził regulamin „Komitetu budowy gmachów Muzeum Narodowego w Warszawie”. Do komitetu weszli: z ramienia Magistratu prezydent W. Jabłoński w charakterze przewodniczącego, oraz p.p. dr. K. Il-ski, M. Jankowski i S. Kukszy; z grona Rady Miejskiej p. J. Lewiński, z grona komitetu nadzorczego tow. T. Hołwko, z grona architektów p. Lipop. (l.)

Teatry miejskie. Magistrat postanowił przedłużyć czasowe upoważnienie p. inż. A. Kühna, jako p. o. dyrektora-zarządzającego teatrów miejskich. (l.)

Pociąg dodatkowy do Wilna. Z powodu zbliżających się świąt wielkanocnych prócz pasażerskich pociągów dodatkowych, których wykaz niedawno podaliśmy, uruchomiony będzie w dniach 18, 19, 22, 23, 24 i 25 kwietnia z Warszawy do Wilna przez Białostok, Grodno pośpieszny poc. Nr. 703, odchodzący z dworca głównego w Warszawie o godz. 19 m. 45.

Utrudnienia telefoniczne. Stacje telefoniczne i rozmównice przyjmują często od publiczności zgłoszenia na rozmowy telefoniczne z oznaczeniem godziny rozmowy. Obecnie główna dyrekcja poczt zawiadomiła wszystkie urzędy pocztowo-telefoniczne, że zamawianie przez publiczność telefonu na pewną godzinę jest dozwolone tylko na godziny nocne i to tylko w formie abonamentu miesięcznego. Przyjmowanie zwykłych zgłoszeń z góry na oznaczone godziny zostaje skasowane. Jednocześnie główna dyrekcja zwraca uwagę, że w tych razach, gdy zostało przyjęte zamówienie na rozmowę z wezwaniem osoby do mównicy i gdy wezwany nie zgłosił się, to stacja wzywająca, ulegając prośbom oczekującego klienta, zwraca się do stacji wezwanej z zapytaniem, czy wezwana osoba już się zgłosiła. Uważając takie postępowanie za niedopuszczalne (!) główna dyrekcja oznajmia, że każda rozmównica, gdzie zgłosiła się osoba wezwana do rozmowy, obowiązana jest natychmiast powiadomić o tem stację wzywającą. Wszelkie

zwracanie się stacji wzywającej w tej sprawie do stacji wezwanej jest surowo wzbronione. (l.)

## WYCIECZKI:

Świąteczne wycieczki Polsk. Tow. Kąjdnawczego. Na święta Wielkanocne P. T. K. organizuje następujące wycieczki: Jurę Krakowską, na Wołyn, do Zakopanego i w Tatry, do Torunia, Chełna, Świecia i Grudziądza. Informacji udziela kancelaria Tow. (Karowa 31) codziennie w godz. od 7 do 8 wiecz.

## WYPADKI.

Ofiara wybuchu. 11-letni Mieczysław Nosał, syn stróża domu przy ul. Koźlej 11, znalazł na podwórzu zapalony granat, który usiłował rozbić młotkiem. W czasie tej czynności nastąpił wybuch. Siła wybuchu oberwała chłopcu dwa palce lewej ręki i pozarpała część dłoni, nadto chłopiec odniósł ranę tłuczoną w czole i kilkanaście drobnych ranek na lewym kolanie. Po udzieleniu doraźnej pomocy, Nosała przewieziono Pogotowiu do szpitala przy ul. Kopernika.

Katastrofa lotnicza. Wczoraj o godz. 9 rano na polu za Powązkami, w pobliżu wsi Wawrzyszewa, spadł z wysokości 200 metrów aeroplan „A300” z fabryki „Płage i Leskiewicz” w Lublinie. Lotnik, kapitan Długoszewski z I pułku lotniczego oraz sierżant-obszawer — wyszli bez szwanku. Aparat uległ częściowemu uszkodzeniu. Przyczyna wypadku — zepsucie się motoru.

Pożar za miastem. Wczoraj o godz. 4 min. 20 popoł. strażak z czatowni praskiego oddziału straży zauważył ogień i dym w strumie Kawęczyna i Rembertowa. Na ratunek podażyło pogotowie straży z kapitanem Hassem. Jadąc za wezwaniem straż dotarła do miejsca pożaru, t. j. do wsi Wygodny w gm. Wawrze, gdzie paliło się już kilka zagrod włościańskich. Przybyła również straż fabryki „Pociąg” z Rembertowa. Spaliły się 2 domy mieszkalne i zabudowania gospodarcze.

Śmierć pod tramwajem. Na ul. Gęsiej przed domem Nr. 46 pod tramwaj linii Nr 19 (wałon Nr. 25) dostał się bawiący się na jezdni 12-letni Dawid Elacharowicz, syn piekarska. Chłopiec dostał się pod ramę ochronną tramwaju, doznał zmiążdżenia głowy i poniósł śmierć na miejscu.

Odebrany łup. Posterunkowy 6 komisariatu, Andrzej Zieliński, będąc w patroli na rogu ul. Zielnej i Siennej zatrzymał jakiegoś mężczyznę niosącego worek na plecach. Wobec dawanania niejasnych odpowiedzi, posterunkowy doprowadził zatrzymanego do komisariatu. Tam ustalono, że jest to Stanisław Boniecki. W woreku znaleziono 20 sztuk narzędzi stołarskich, pół kilo kleju i 10 szl. fajerek. Dochodzenie ustaliło, że powyższe przedmioty Boniecki skradł z miejsca nadbudowy domu przy ul. Wiejskiej Nr. 12.

## Z sądów.

Trzy miesiące więzienia za kradzież gazu.

Sąd Pokoju XX Okręgu m. Warszawy rozpatrywał sprawę właściciela warsztatu krawieckiego, Abrama Kiersza (Niecala 11) oskarżonego o kradzież gazu za pomocą odkręcenia rury od gazomierza. Przewód sądowy ustalił, iż Kierza sam korzystał z gazu poza gazomierzem i tolerował kradzież gazu przez swych pracowników. Na zasadzie art. 119 U. P. C. i art. 581 K. K., Sąd skazał Kiersza na trzy miesiące więzienia, tysiąc złotych polskich grzywny z zamianą na dodatkowy miesiąc więzienia, a nadto zasądził oprócz kosztów sądowych 108 milionów mk. na korzyść Zakładów Gazowych za gaz nielegalnie używany.

# Teatr i muzyka.

Teatry Miejskie do niedzieli włącznie zamknięte. W poniedziałek odbędą się przedstawienia popołudniowe i wieczorowe.

Teatr Reduta. Dziś i jutro „Stała Mater” i „Historja o męce pańskiej”.

Teatr Polski, Mały i Komedja przerywają przedstawienia do soboty włącznie. W niedzielę odbędą się przedstawienia wieczorowe

Teatr Nowości i Wodewil w czwartek, piątek i sobotę zamknięte.

Teatr Praski przygotowuje na niedzielę, t. j. da. 20 b m., premjere wodewilu K. Krumiłowskiego p. t. „Królowa Powisła”.

Teatr Qui Pro Quo. W czwartek, piątek i sobotę teatr nieczynny. W niedzielę jedno przedstawienie o 9.15 a w poniedziałek dwa przedstawienia o 7.15 i 9.15. Grany będzie program „Jubileuszowy”.

Koncert Religijny Orkiestry Reprezentacyjnej. Dziś odbędzie się o godz. 8 w teatrze „Wodewil” koncert religijny, którego program złożony jest z arcydzieł muzyki wokalne i instrumentalnej różnych epok od najdawniejszej do współczesnej. Program wykona Orkiestra Reprezentacyjna i szereg wybitnych solistów.

Wielki koncert na bułtym pomniku Chopina. Dziś o godz. 8 wiecz. w „Warsawia - Colosseum” (Nowy Świat 19) odbędzie się wielki koncert religijny na budowę pomnika Chopina. Udział biorą artyści i artystki opery warszawskiej i poznańskiej, p.p. Bandrowska, Wormińska, Pałewicz, Wołiński, Urbanowicz, wiolonczelista prof. Kochański, koncertmistrz opery Lewinger, 12 solistek u-czenie p. Zbońskiej-Ruszkowskiej, połączone chóry „Lary” i „Echa” oraz orkiestra symfoniczna pod ogólną dyrekcją p. Dołyckiego. W programie między innymi: 1-szy akt „Parsifala”, „Uwertura Wielkanocna” Rimskiego-Korsakowa, „Eliasz” Mendelssohna i inne.

## Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH. PAN. — „Księżniczka Olga”.

Już w pierwszym akcie tego dramatu mimowoli z ust widza wyrwa się westchnienie: „Boże, jakież to naiwne”. Bo doprawdy autor grzezy naiwnością wprost dziecięcą, a że nie każdy widz skłonny jest do przejęcia się tą ultra-prostą pomysłową i co gorzej efektową, przeto całość jest mocno chybiona.

Dramat osnuty na tle rewolucji rosyjskiej (o której zdej się tak autor scenariusza, jak i reżyser mieli b. słabe wyobrażenia). Bohaterka jest księżniczka (podobno nawet „wielka” księżniczka), która przez krwawą zawieruchę społeczną i przed również krwawymi zamianami „wiernopoddanych” ocala dzielny oficer. Intryga snuje się błado. Momenty „wstrząsające” chybiły celu. Stronę dekoracyjną potraktowano bardzo prymitywnie.

Zadziwiająca też jest zupełna apatia reżysera, który z radiwijającym uporem wciąż za tło akcji dawał noc i to jeszcze w połączeniu z ulewny deszczem.

„Typy” stanowią jedynie urozmaicenie tej całości słabej sztuki.

**Tylko Prawdziwy DR. OETKERA PROSZEK DO CIAST „Backin”**

powinien być kupowany przez gospodarstwo wtedy pieczywo jej się zawsze uda

Dr. Oetkera zwykła babka: Dobra: 125 gr. masła lub margaryny, 200 gr. rukru, 1 paczka Dr. Oetkera cukru waniljowego lub 1/2 — 1 butelki Dr. Oetkera olejku cytrynowego, 500 gr. maki, 1 — 2 paczki Dr. Oetkera proszku mleczno-białkowego, 1 paczka Dr. Oetkera proszku do pieczenia „Backin” 1/2 litra mleka.

Przedstawiciel Lambert i Krzysiak Warszawa, Niecala 8.

**A. Domański**  
 WALICÓW 11 Telefon 15-25

poleca oryginalne piwa

Marcowe  
 Grodzkie  
 Skierniewickie jasne i ciemne  
 Pomorskie jasne i ciemne, exportowe, porter  
 oraz wodę „Ostromecko”

**NA RATY** po cenach konkurencyjnych  
 wykwalif. ubiory męskie i okrycia damskie gotowe i na zamówienie

Sakna, korty, koworkoty, kamgarny, bostony, gabardyny, i t. p. w wielkim wyborze poleca f. „Divat” Złota 24, sklep UWAGA! Dla pp. pracowników znaczne ustępstwo.

**Na Raty**  
 Elektoralna 14 m. 83 w 2-m podwórzu, wprost bramy

**I. Wołowicz** poleca:  
 Okrycia damskie i kostjumy oraz ubiory męskie. Najnowsze fasony. Wykwintne wykonanie. Wielki wybór. Wyrób własny. Ceny jak za gotówkę!

**Dr. Med. F. ROSTKOWSKI**  
 lek. b. szp. Łazarza ch. wener. skór. analizy krwi na syfils. Chłodna 25, tel. 99-29, 1-315-7 Panie — oddzielna poczekalnia.

**Na Raty i za gotówkę**  
 różne manufakturowe jako to: kam-towary, garny, bostony, gaba-diny, szwioty oraz towary bielizniane jako to: serwety, ręczniki, prześcieradła, kapy i t. p. oraz bieliznę damską poleca

**FILMUS, Karmelicka 13.**  
 front w bramie II piętro, mieszk. 4 tel. 402 27.

**Brylanty na R A T Y**  
 oraz wszelką biżuterję i platery poleca  
**J. Gotfryd Mag. Jubil. Marszałkowska 68, Tel. 102-96.**

**Na Raty i za gotówkę**  
 na długoterminowe 4-ła część przy kupnie. Ubiory męskie i okrycia damskie tylko u **L. Pinkusewicz** Długa 20.

**Dr. LUDWIKA UKRAINCZYK**  
 chor. kobiece i ekuzjerja po powrocie wznowila przyjecia 5-7. Chłodna 42, tel. 287-88.

**OLEUSZENIA UKRUBN.**

**A) Choroby** weneryczne, skór- ne, rzeżączka, syfilis leczy w krótkim czasie. Niezależnym ustępstwo. Dr. Weln-traub, Praga-Targowa 78 m. 10 przy Wileńskiej. 10-12 4-8.

**Z licytacji:** palta, garnitury mę- rynekowe, zakieto- ne, sportowe, palta nieprze- kaine, damskie palta, kostjumy, wybór obrzymi wykwalifnej gar- deroby okazjnie zakupionej. Ucz- niowski ubrania. Tylko tylko go- łówka. Warszawska Spółka Chre- ścijańska, Wilcza 57-2, Telefon 176-91.

**AAA)** Pozostałe nieliczne szcze- śliwe losy 9-ej klasyc nej loterii Państwowej można nabyć tylko do końca tygodnia. Dom Lokacyjny Jan Rowiński Chmiel- na 48, gdzie padły wygrane 1 klasy: główna wygrana 14.400.000.000 — i jedna z większych 900.000.000 oraz wiele innych.

**AAA)** Dolarówek kupuje każda ilość od tych, co nie wy- grali, a potrzebują pieniędzy na Święta. Dom Lokacyjny Jan Rowiński. Chmielna 48.

**AAA)** Dolarówek ostatnie sztuki, same szczęśliwe numery do lipcowego ciągnięcia jeszcze sprzedaje tylko do końca tygodnia. Dom Lokacyjny Jan Rowiński. Chmielna 48.

**Doktor** Brams z Petersburga. Choroby weneryczne, skórne, piciowe. 9-3 i 5-8. No- wy-Świat 45 m. 18. Niezamoż- nym ustępstwo.

**Meble** solidne w wielkim wybo- rze poleca Franciszek Arens, Plac Trzech Krzyży, ceny bezkonkurencyjne.

**Maszyny** do szycia „Kasprzer- ni kiego”. Hurtowo—Detalicznie— Raty. Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie.

**OBOWIE** dla wszystkich dam- skie, męskie niebywa- lej gwarantowanej dobroci, wy- rób własny za gotówkę i na ra- ty poleca: „Adam”, Nowy Świat 37, w podwórzu.